

TYGODNIK SUWAŁSKI

NR 1/218 ROK VI

5 STYCZNIA 1995

CENA 3 ZŁ (3000 ZŁ)



Większość mieszkańców naszego miasta powitała Nowy Rok u siebie w domu. Jednak wzajemne życzenia były nie mniej szczerze od składanych publicznie podczas uroczystych bali. Na str. 8-9 publikujemy fotoreportaż z krótkiej wizyty w domu Nauczyciela, gdzie bawili się suwałscy nauczyciele, lekarze i biznesmeni.

POD ZNAKIEM LICZENIA

BĘDZIE ROK

Rok 1995 upłynie nam pod znakiem liczenia. Stanie się tak dzięki denominacji złotych. Ci, którzy twierdzą, że to łatwe, niech rozwiążą w pamięci następujące zadanie. Klient wchodzi do sklepu z banknotem o nominale 100 nowych złotych. Ekspedientka z nawyku – i zgodnie z prawem – obliczyła mu sumę do zapłacenia w starych złotych. Wyszło jej 257400 zł. W kasie miała trochę nowych i trochę, równie legalnych, starych pieniędzy. Wydała klientowi 15 nowych złotych i resztę w starych złotych. Pytanie: ile było tej reszty?

ŚWIAT

Świat w dalszym ciągu będzie usilnie pracował nad sposobami zakończenia wojny w Bośni. Zatrudnieni w tym celu urzędnicy zarobią sporo pieniędzy, trochę grosza kapnie też błękitnym hełmom, a zwłaszcza ich dowódcom. W ONZ pojawi się wniosek o wypłacanie specjalnych dodatków za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia. Rosja z przyzwyczajenia zgłosi weto i sprawa przeciągnie się do następnego roku.

W Rosji większe zmiany nie nastąpią. Borys Jelcyn nie przestanie pić. Państwowa telewizja

ciąg dalszy na str. 3

SZS ZAPRASZA

Rozpoczęły się eliminacje do Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej. W Szkole Podstawowej nr 6 rozegrano pierwszy turniej eliminacyjny w piłce siatkowej dziewcząt. Wzięły w nim udział reprezentacje „szóstki” i „siódemki” z Suwałk oraz „jedyńki” z Augustowa. Zwyciężyła „siódemka”, na drugim miejscu uplasowała się „szóstka”, a augustowianki zajęły trzecie miejsce.

dokończenie na str. 2

W MINIONYM ROKU W SUWAŁKACH

STYCZEŃ

Powstała Regionalna Izba Turystyczna Polski Północno-Wschodniej „Zielone Płuca Europy”.

Zarząd Regionu Pojezierze NSZZ „Solidarność” prowadził negocjacje z ministerstwem pracy i polityki socjalnej na temat restrukturyzacji województwa suwałskiego.

LUTY

Zamaskowani bandyci napadli na suwałski oddział Banku Spółdzielczego Rutka-Tartak.

Rozpoczął się proces sprawców napadu na turystów na polu namiotowym w Gawrych Rudzie.

Zarejestrowano Parafialną Szkołę Romską.

Najpopularniejszym sportowcem województwa suwałskiego został badmintonista Jacek Niedźwiedzki.

Komunikacja miejska funkcjonowała sprawnie mimo 28-stopniowego mrozu.

Trzej ambasadorzy państw ościennych zaszczycili swą obecnością II Suwałskie Targi Przygranicza.

Ośrodek Kształcenia Zawodowego Agencji Rozwoju Regionalnego „Ares” otworzył Podyplomowe Studium Menedżerskie.

ciąg dalszy na str. 4

Z MYŚLĄ O CZYTELNIKACH

Wojewódzka Biblioteka Publiczna prowadzi na terenie Suwałk siedem filii bibliotecznych, w tym cztery obsługujące wyłącznie mieszkańców naszego miasta. W 1994 roku z kasy miejskiej opłacono koszty rzeczowe (zakup nowości i koszty utrzymania pomieszczeń) tych czterech placówek. Wydatkowano na ten cel 300 milionów złotych. Pozostałe koszty (w tym płace siedmiu pracowników zatrudnionych w filiach) ponosiła WBP. Od 1 stycznia 1995 roku wejdzie w życie znowelizowany statut WBP, który nie przewiduje prowadzenia przez nią filii bibliotecznych. Daje jednak możliwość wykonywania zadań zleconych z pełnym pokryciem kosztów przez zleceniodawcę. Z tej możliwości chciałaby biblioteka skorzystać. Według niej, kosztowałyby to w 1995 roku 870

mln złotych.

Zarząd Miasta na posiedzeniu w dniu 27 grudnia br. wyraził chęć przejęcia filii bibliotecznych wraz z całym ich mieniem (nieodpłatnie) od 1 stycznia 1995 roku. Na okres pierwszego kwartału proponuje zawarcie porozumienia z WBP na realizację tego zadania przy zabezpieczeniu kosztów utrzymania obiektów, zakup niezbędnych nowości i płace czterech pracowników. W tym czasie zostanie zatwierdzony budżet miasta i w zależności od wysokości kwoty przeznaczonej na to zadanie opracowane zostaną zasady funkcjonowania filii przy uwzględnieniu możliwości placówek oświatowych bez tworzenia odrębnego zakładu budżetowego (placówki oświatowe są zainteresowane takim rozwiązaniem).

(aw)

SZS ZAPRASZA

dokończenie ze str. 1

Następny turniej odbędzie się 7 stycznia w Augustowie, trzeci – w Szkole Podstawowej nr 7 w Suwałkach 20 stycznia o godz. 10.00. Drużyny, które zajmą dwa pierwsze miejsca po trzech turniejach eliminacyjnych, awansują do następnego etapu rozgrywek.

7 stycznia o godz. 9.00 w suwalskiej hali OSiR zmierzą się w piłce koszykowej chłopcy drużyny SP nr 3 i SP nr 7 w Suwałkach oraz Szkoły Podstawowej w Puńsku.

(aw)

KRONIKA POLICYJNA

W minionym tygodniu (27 grudnia – 1 stycznia) na terenie województwa suwalskiego zanotowano 73 włamania i kradzieże (straty – około 122.200 zł), 3 rozboje i jedno samobójstwo. W siedmiu wypadkach drogowych dwie osoby zginęły, a sześć zostało rannych.

Na gorącym uczynku zatrzymano dwudziestu sprawców przestępstw. Zabezpieczono pochodzące z przemytu papierosy i alkohol o wartości 39 tys. zł.

Włamania

W sylwestrową noc złodzieje okradli w Suwałkach cztery mieszkania: przy ul. Chabrowej, skąd wynieśli magnetowid, kuchenkę mikrofalową i garderobę skórzaną, na Osiedlu II (futro i aparatura stereofoniczna), przy ul. Armii Krajowej (pieniądze i biżuteria) i przy ul. Ogińskiego (telewizor i magnetowid).

★ We wtorek, 27 grudnia, okradziono mieszkanie przy ul. Jasnej. Łupem włamywaczy padł sprzęt audiowizualny, biżuteria i dolary USA. Tego samego dnia nieznanymi sprawcami włamano się również do sklepu chemicznego przy ul. Świerkowej, skąd skradli kosmetyki, zestawy sztuków i pokrowce na fotele.

Popyt na samochody

W ostatnim tygodniu amatorzy cudzych aut preferowali „maluchy”. Skradziono trzy takie samochody: seledynowy (zaparkowany przy ul. Kamedulskiej) o numerze rejestracyjnym SUV 6161, żółty (z ulicy 1 Maja, SUW 2920), niebieski (z ul. Emilii Plater, SWT 0274). W nieznanym kierunku odjechały również zaparkowane przy ul. Kościuszki ciemnoniebieskie mitsubishi (HD-VE-346) i zielone BMW 323J z ul. Chopina (VE-AE 475).

Napastnicy nieznani

W ubiegły czwartek w rejonie ulic Topolowej i Jesionowej dwu chłopców w wieku 13–15 lat wyrwało przechodzącej kobiecie torebkę. Straty – ok. 200 zł.

Natomiast nocą następnego dnia 34-letni mężczyzna został zniechęca uderzony w tył głowy i obrabowany. Zdarzenie miało miejsce na ul. E. Plater, a ofiara napaści była w stanie nietrzeźwym.

Samobójca

W mieszkaniu na Osiedlu II powiesił się 60-letni mężczyzna.

GDZIE, ZA ILE?

W DNIU 3 I

CENY NIEKTÓRYCH TOWARÓW W WYBRANYCH SKLEPACH SPOŻYWCZYCH

	Sklep spoż. na ul. Suzina	"19" (stodoła) (Noniewiczza)	"Eden" (Noniewiczza)	"Jedynka" (Sejneńska)	"Kubus" (Konopnickiej)	Sklep spoż. na bazarze	"Alles" (Chłodna)	"Delikatesy" (Waryńskiego)
Jaja	0.27	0.27	0.25	0.30*	0.30*	-	0.28	0.27
Cukier	1.50*	1.50*	1.34	1.50*	1.50*	1.30	1.35	1.50*
Olej słonecznikowy	3.70*	3.70*	-	3.63	-	-	3.40	-
Ocet 10%	0.80	0.85	0.69	0.70	-	0.80	0.80	1*
Mąka tortowa	1.10	1.10	0.94	1.06	0.95	-	0.95	1.12*
Kiełbasa parówkowa	-	4.78	4.60	5.10*	-	-	5.10*	4.78
Kiełbasa jałowcowa	9.04	-	8.60	8.50	8.65	-	-	9.57*
Smalec (kostka)	0.75*	0.75*	0.69	0.70	0.70	-	0.70	0.75*
Masło śmietankowe	1.55	-	1.44	1.48	-	-	1.45	1.74*
Margaryna Kasia	-	1.10	0.99	1.09	1.10	0.90	1	1.14*
Napój gazowany (1,5l)	1.25	1.25	1.20	1.29*	-	1.05	1.10	1.25

Zebrał: Jakub Stąpór

TYGODNIK SUWAŁSKI

piński oraz współpracownicy.

Opracowanie komputerowe: ABZ s.c., Suwałki, ul. Noniewiczza 71, tel. 66-69-73. Druk: Zakład Poligraficzny "Azet", Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 66-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Wydawca: Rada Miejska, Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: Jan Bacewicz (zastępca redaktora naczelnego), Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Zygmunt Gałaszewski (redaktor naczelny), Ryszard Ła-

VII SESJA RM

POD ZNAKIEM LICZENIA

BĘDZIE ROK

ciąg dalszy ze str. 1

Ostankino, która już teraz sporą część dochodów czerpie z reklamy napojów wysokowych, zorganizuje kampanię uświadamiającą zębnie skutki nadużywania alkoholu. A w przerwach pokaże reklamy winiaków, koniaków, whisky i innych dostępnych dla przeciętnego Rosjanina produktów.

W spokojnej degustacji trunków przeszkadzać nadal będą Czeceńcy, Ingusze, Tadźcy, Uzbeki i około stu innych nacji związanych bratnimi więziami z Rosjanami. Problemy z nimi staną się tak pogmatwane, że Jelcyn popadłby w kompletną depresję gdyby nie Bill Clinton.

Los prezydenta USA, który znajdzie się w kleszczach między republikanami a własną żoną, nie wydaje się godny pozazdrosczenia. Celem pani Clintonowej będzie zapewnienie sobie jeszcze jednej kadencji w Białym Domu, czego – mimo że bardzo by chciała – nie zdoła osiągnąć bez pewnej pomocy męża. Celem republikanów będzie natomiast zrobienie wszystkiego, by Hillary Clinton wraz ze swymi feministkami i mniejszościami wyniosła się raz na zawsze z Waszyngtonu. Być może podczas startującej pod koniec roku kampanii pojawi się więc slogan „Mąż tak, żona nie”. Takiego dylematu, jak wiadomo, „bez pół litra nie rozbieriosz” i Clintonowi w ostateczności pozostanie już tylko „wariant Jelcyna”, czyli „setka i zagrycha”.

W połowie roku w Rosji pojawi się groźba puczu. Pucze w tym kraju organizuje się bowiem regularnie co dwa lata. I 1995 to jest właśnie ten rok. Gdyby wierzyć powiedzeniu „do trzech razy sztuka”, najnowszy pucz powinien być wreszcie udany, ale pod warunkiem dokładnego określenia, co i kogo chce się obalić. Z tym mogą być trudności, bo przecież nikt dokładnie nie wie, kto naprawdę rządzi w Rosji. W tym bałaganie tkwi ostatnia nadzieja na zachowanie demokracji w Moskwie i okolicach.

Na wszelki wypadek Polska i parę innych krajów będzie jednak jak co roku dobijać się do drzwi Zachodu. Nie zostaną im otworzone, ale pojawi się w nich dobrze wychowany portier, który nienaganną francuszczyzną poinformuje, że wszystko jest możliwe, tylko nie wiadomo kiedy. Dyplomaci Europy Środkowej uznają wypowiedź recepcjonisty za wielki sukces. A Rosja z przyzwyczajenia zgłosi wobec niej sprzeciw.

Zostanie on z wielkim zrozumieniem przyjęty przez zachodnią część Europy, a już szczególnie we Francji, która wybierze sobie w nadchodzącym roku nowego prezydenta, co oczywiście wywoła sprzeciw Rosji.

Moskwa sprzeciwi się ponadto: wejściu Polski do NATO, fatalnym prognozom pogody, powodzi w Bangladeszu, szesnastu rezolucjom ONZ, rozwodowi Michaela Jacksona z córką Presleya, szerzeniu pornografii na Białorusi oraz oszczerstwom głoszącym, że polityka Rosji opiera się głównie na sprzeciwianiu się.

(Za tydzień kraj)

ły ustalone w czerwcu 1993 r. Należało więc je uaktualnić, głównie z powodu inflacji. Proponowane przez zarząd stawki i tak nie przekraczają łącznej inflacji w roku 1994 (27%) i planowanej na 1995 r. (17%).

Ponieważ Suwałki zostały uznane za miejscowość turystyczną, Wojewoda Suwalski wpisał je na listę miejscowości, w których pobierana jest opłata miejscowa. Zaszła więc konieczność jej ustalenia.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra finansów stawki podatku od środków transportowych wzrastają od 1 stycznia 1995 r. o 30%. Rada zatwierdziła więc nowe stawki i zastosowała 50-procentową ulgę dla pojazdów stosujących paliwo ekologiczne. Natomiast pojazdy wyrejestrowane na okres powyżej trzech miesięcy są zwolnione z podatku proporcjonalnie do tego okresu.

Jak na każdej sesji i tym razem radni zgłosili wiele interpelacji i wniosków.

Radny Leszek Lewoc postulował ponowne podjęcie rozmów z kuratorem oświaty w sprawie przejęcia szkół podstawowych, ponieważ nasze województwo otrzymało środki na ich oddłużenie. Jeśli szkoły nie zostaną do 1 kwietnia br. przejęte, to zadłużenie będzie wzrastać. Przypominał też o wniosku komisji rodziny, zdrowia i problematyki społecznej w sprawie ograniczenia liczby punktów sprzedaży alkoholu na terenie miasta. Do czasu rozpatrzenia tej sprawy przez RM należy wstrzymać wydawanie nowych zezwoleń. Tę propozycję poparł też radny Piotr Szmulik.

Radni P. Szmulik i Włodzimierz Jankowski zaproponowali opracowanie zasad sprzedaży i użytkowania materiałów pirotechnicznych. Mieszkańcy miasta są zaniepokojeni przypadkami okaleczeń powstałymi w wyniku coraz częstszych ich używania.

Radny Stanisław Kochański zwrócił uwagę na szyldy sklepowe. Przerażenie, jego zdaniem, budzą językowe nowotwory nagminnie stosowane przez właścicieli sklepów i zakładów usługowych. Kiedyś był dobry zwyczaj podawania na szyldach nazwisk właścicieli placówek. Dzisiaj nie wiadomo czyją własnością jest prowadzony biznes.

Przypomniał też o wniosku w sprawie powołania rady programowej „Tygodnika Suwalskiego”, gdyż niektóre artykuły publikowane w „TS” są przyjmowane z niesmakiem.

Radny Andrzej Soroka poruszył problem korzystania z chodników, szczególnie przy sklepach i instytucjach. Jako przykład podał nagminne wykorzystywanie chodników na parkowanie samochodów. Sprawą tą należy zająć się jak najszybciej. Trzeba skontaktować się właścicielami położonych przy chodnikach nieruchomości i zorganizować, tam gdzie to jest możliwe, stosowne miejsca do parkowania, np. zatoki.

Na wnioski ranych odpowiadał Prezydent Miasta Suwałk – Grzegorz Wołagiewicz – i przewodniczący RM – Marian Luto. Będą one uwzględniane w bieżących pracach RM i jej organów.

(zg)

28 grudnia 1994 r. odbyła się ostatnia w ubiegłym roku sesja Rady Miejskiej w Suwałkach. Poświęcona była głównie ustaleniom obowiązujących w 1995 r. podatków i opłat lokalnych. Jednak najdłuższą trwałą dyskusją nad uchwałą ustanawiającą nowy regulamin organizacyjny Urzędu Miejskiego. Wprowadza on istotne zmiany mające na celu usprawnienie pracy tak ważnego dla miasta urzędu.

Od nowego roku w skład UM wchodzi następujące wydziały i równorzędne z nimi jednostki organizacyjne:

- 1) Biuro Rady Miejskiej,
- 2) Wydział Organizacyjny,
- 3) Wydział Finansowy,
- 4) Wydział Polityki Społeczno-Gospodarczej,
- 5) Wydział Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej,
- 6) Wydział Architektury, Gospodarki Przemysłowej i Ochrony Środowiska,
- 7) Wydział Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa,
- 8) Wydział Edukacji,
- 9) Wydział Zdrowia, Kultury, Sportu i Turystyki,
- 10) Wydział Spraw Obywatelskich,
- 11) Urząd Stanu Cywilnego,
- 12) Redakcja „Tygodnika Suwalskiego”,
- 13) Straż Miejska.

Zakres zadań i kompetencje poszczególnych komórek organizacyjnych omówimy w najbliższym czasie.

Radni podjęli też uchwałę w sprawie przyjęcia zadań z zakresu administracji państwowej określonych w nowym prawie budowlanym. Przyjęcie ich zapewni Zarządowi Miasta pełnienie bezpośredniego nadzoru nad przestrzeganiem przepisów tego prawa. Dotyczy to zwłaszcza zgodności zagospodarowania terenu z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego oraz wamaganiami ochrony środowiska, warunków bezpieczeństwa ludzi i mienia w projektach budowlanych oraz przy wykonywaniu robót i utrzymaniu obiektów budowlanych, zgodności rozwiązań architektoniczno-budowlanych z obowiązującymi normami prawa.

Kolejne uchwały RM dotyczyły ustalenia nowych stawek podatków miejscowych i opłat lokalnych (publikujemy je w całości na str. 13 i 14).

Podatek od nieruchomości jest w całości dochodem budżetu miejskiego i stanowi jedną z istotniejszych pozycji wpływów. Zdecydowano, że w naszym mieście będzie on o około 10% niższy niż od zaproponowanego przez ministra finansów. Uzyskane z tego tytułu środki finansowe będą przeznaczane głównie na pomoc społeczną, dodatki mieszkaniowe, partycypację w kosztach rozbudowy miejskiego układu komunikacyjnego, kontynuację zadań inwestycyjnych w zakresie infrastruktury miejskiej.

Wpływy z podatku od posiadania psów są również w całości dochodem budżetu miejskiego. Będą one przeznaczone m.in. na koszty utrzymania i remonty schroniska dla bezdomnych psów oraz szczepienia ochronne.

Dotychczasowe stawki opłaty targowej zosta-



SUWALCZANOM DZIĘKUJĘ ZA ŻYCZLIWOŚĆ I POMOC

Rozmowa z prezesem Polskiej Macierzy Szkolnej na Litwie – JÓZEFEM KWIATKOWSKIM (na zdjęciu w środku).

■ Polska Macierz Szkolna to organizacja nowa na Litwie...

– Tak. Polska Macierz Szkolna na Litwie powołana została w 1991 r. Wcześniej dyrektorzy szkół polskich zrzeszyli się w Radę Dyrektorów Szkół Polskich, którą w 1989 r. przekształcili w Centrum Metodyczne. Nie uzyskało ono jednak akceptacji władz ministerstwa oświaty Litwy. Taką akceptację posiada Polska Macierz Szkolna.

■ Czym zajmuje się Wasza organizacja?

– Jej celem jest pomoc w doskonaleniu zawodowym nauczycieli zatrudnionych w polskich szkołach. Zajmujemy się dostarczaniem literatury pięknej, której na Litwie zupełnie nie ma, i literatury metodycznej. Macierz Szkolna organizuje wypoczynek wakacyjny dzieciom i młodzieży. W ubiegłym roku dzięki naszym staraniom na wakacje do Polski wyjechało ok.

1000 dzieci oraz 300 na kolonie organizowane przez Wspólnotę Polską.

Współpracujemy z kuratoriami oświaty, szczególnie w Suwałkach, Łodzi i Gdańsku, które bardzo nam pomagają.

■ Na czym polega ta pomoc ze strony suwalskiego kuratorium oświaty?

– Jest to pomoc bardzo duża i bardzo konkretna. W suwalskich kolegiach kształcą się kilkunastu

Polaków z Wileńszczyzny, przyszyłych nauczycieli. Suwalskie kuratorium organizuje systematycznie spotkania naszych nauczycieli z pedagogami z Suwałk. Odwiedzają oni suwalskie szkoły, korzystają z pomocy metodycznej. Są to tylko niektóre przykłady wszechstronnej pomocy i życzliwości, która spotyka nas ze strony kuratorium w Suwałkach. Znając wielkość i możliwości województwa w porównaniu z innymi rejonami kraju, pomoc ta jest największa.

Przy tej okazji chciałbym podziękować za tę serdeczność obu panom kuratorom – Jarosławowi Zielińskiemu i Zygmuntowi Zalewskiemu.

Chciałbym też powiedzieć, że w Suwałkach mamy prawdziwych przyjaciół nie tylko w kuratorium. Ogromnej pomocy udziela nam Zbigniew Filipkowski – senator RP w poprzedniej kadencji. Zorganizował nam kilka transportów najbardziej potrzebnych książek, a Polska Macierz Szkolna otrzymała od niego fax. Ogółem na różnorodną pomoc dzieciom polskim na Litwie przeznaczył ok. 20 mln zł. Za to również serdecznie dziękuję.

■ Jakie problemy nurtują polską oświatę na Wileńszczyźnie?

– Najważniejszym problemem są braki kadrowe. Może się tak stać, że tych książek i magnetowidów otrzymywanych z Polski nie będzie do kogo przysyłać, chociaż uczniów w polskich szkołach stale przybywa. Jeżeli jednak szkoła polska nie będzie reprezentowała wysokiego poziomu – szkolnictwo polskie na Litwie może zagać. Dziś ilość przechodzi w jakość. Rodzice coraz częściej zastanawiają...

dokończenie na str. 6

W MINIONYM ROKU...

ciąg dalszy ze str. 1

MARZEC

Sąd Wojewódzki skazał 21-letnią Małgorzatę Z. (zwaną „Kruszynką”) oskarżoną o zabójstwo obojga rodziców.

Powstały komitety wyborcze.

Komornik usiłował zlicytować dom i działkę Jana Ż. – jednego z najbardziej znanych suwalskich biznesmenów.

KWIECIEŃ

W pożarze hotelu Zespołu Szkół

Technicznych zginął portier.

Odcięto prąd Suwalskim Zakładem Drobiarskim.

Suwałki opuściła, stacjonująca w naszym mieście od września 1956 roku, 11 Centralna Składnica Sprzętu Samochodowego.

W Browarze uruchomiono nową, w pełni zautomatyzowaną linię rozlewania piwa.

Miasto otrzymało trzy mikrobusy firmy Volkswagen do przewozu osób niepełnosprawnych.

MAJ

Wojewódzki Urząd Pracy nawiązał współpracę z Giełdą Pracy w Olicie (Alytus) na Litwie.

Premier Pawlak odsłonił tablicę poświęconą Wincentemu Witowskiemu.

Sąd Wojewódzki po powtórny rozpatrzeniu sprawy uniewinnił braci B. oskarżonych o zabójstwo suwalskiego taksówkarza Edwarda Bagana.

Z widzami kina „Scherzo” spotkał się reżyser Krzysztof Kiesłowski.

Jubileusze obchodzili: Medycz-

ne Studium Zawodowe, Społeczne Ognisko Muzyczne, Państwowa Szkoła Muzyczna i Szkoła Podstawowa nr 6.

Przekazano do użytku krytą pływalnię przy Szkole Podstawowej nr 10.

Z ręki brata zginął maturzysta Zespołu Szkół Technicznych.

CZERWIEC

Wybrano nowych radnych.

W Wojewódzkiej Komendzie Policji oddano do użytku nową centralę telefoniczną.

W Sejnach oficjalnie otwarto **dokończenie na str. 12**

ODPOWIEDZI NA INTERPELACJE

RADNEMU RYSZARDOWI ŁAPIŃSKIEMU

w sprawie oznakowania ul. Podhorskiego oraz lokalizacji przejść dla pieszych i połączenia ul. Świerkowej z ul. Kolejową.

1. Oznakowanie ul. Podhorskiego oraz lokalizacja przejść dla pieszych są zgodne z projektem technicznym drogi oraz wynikającym z niego projektem organizacji ruchu.

Projekty te nie przewidują przejścia dla pieszych przez ul. Podhorskiego w obrębie skrzyżowania z ulicami Narutowicza i Grabową.

Uruchomienie w tym rejonie przejścia będzie możliwe po wykupieniu terenu pod pas drogowy i wybudowaniu chodnika po zachodniej stronie ul. Podhorskiego.

2. Budowa połączenia ul. Świerkowej z ul. Kolejową planowana była od kilku lub nawet kilkunastu lat. Wspólnym staraniem Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich i Urzędu Miejskiego w ramach porządkowania układu komunikacyjnego w obrębie dworca PKP wybudowana została m.in. jezdnia ul. Świerkowej oraz ukształtowany został teren do niej przyległy.

W następnej kolejności zostanie wybudowane oświetlenie ulicy oraz chodniki – prace te nie były planowane do wykonania w 1994 r.

★

RADNEMU

ANTONIEMU KISŁO

w sprawie możliwości podłączenia domów jednorodzinnych do jednego źródła ciepła.

1. Na osiedlach domków jedno-

rodzinnych (np. os. Hańcza, os. Piastowskie, os. Powstańców Wielkopolskich) brak jest sieci ciepłych osiedlowych i sieci ciepłych doprowadzających ciepło do tych osiedli. Osiedla te są bardzo oddalone od istniejących sieci ciepłych, a tym samym koszt budowy ww. sieci byłby bardzo duży, rzędu kilkuset miliardów złotych.

2. Cena ogrzewania mieszkań z sieci miejskiej jest zbyt wysoka i nie wszyscy właściciele domów jednorodzinnych zechcą się podłączyć.

3. Zbyt kosztowne jest także dla właścicieli wykonanie przyłącza i węzła ciepłego w domku.

Poandto pragnę podkreślić, że są przykłady w naszym mieście, że właściciele domów jednorodzinnych choć mają możliwości podłączenia do sieci ciepłej dobrowolnie tego nie robią ze względu na zbyt duże koszty inwestycji i eksploatacji. Oto przykłady:

– mieszkańcy ulic Grabowej, Akacyjnej, Wierzbowej, Jesionowej, Leszczynowej i Świerkowej mają już opracowaną dokumentację sieci osiedlowej, mieli zakupione materiały na budowę sieci i częściowo na budowę przyłączy i węzłów ciepłych, a mimo to zrezygnowali z przyłączenia się do sieci miejskiej,

– mieszkańcy ulicy Minkiewicza, pomimo że wykonali już częściowo kanał sieci ciepłej, zasypali go, rezygnując z wykonania podłączeń do sieci miejskiej.

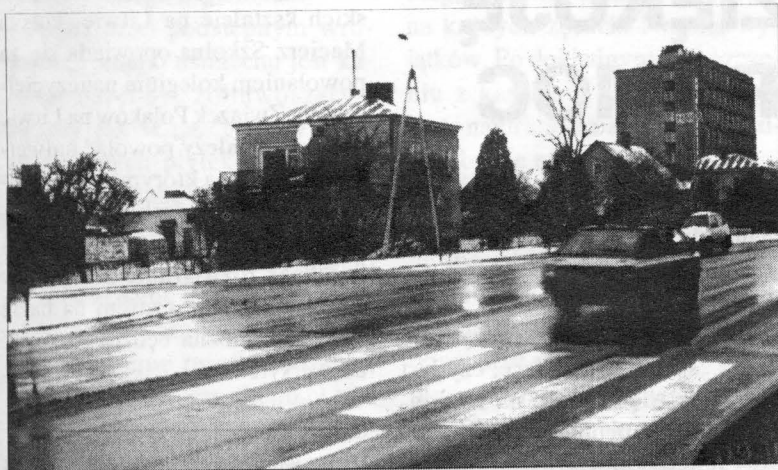
★

RADNEMU

ZBIGNIEWOWI DE MEZEROWI

Wniosek w sprawie zainstalowania sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulicy Wojska Polskiego z ulicą Buczka, rozszerzając go na skrzyżowanie z ul. Mereckiego, został przekazany Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich – zarządcy dróg.

Liczymy, że problem zostanie w najbliższym czasie rozwiązany.



RADNEMU

PIOTROWI SZMULIKOWI
w sprawie oświetlenia i bezpieczeństwa na os. Kolejowa.

1. Problem oświetlenia os. Kolejowa jest ściśle związany z problemem dostawy energii elektrycznej na tym osiedlu, a przede wszystkim w jego części na zachód od ul. Świerkowej.

Niezbędne jest opracowanie dokumentacji technicznej „reelektryfikacji” osiedla oraz dostosowania sieci do aktualnych potrzeb i możliwości jej poprowadzenia.

Liczymy, że zadanie to będzie rozpoczęte w 1995 r.

2. Zdaniem Rejonu Energetycznego, ewentualny brak oświetlenia na północ od ul. Świerkowej może być skutkiem awarii, gdyż kilkakrotne próby oświetlenia na tej ulicy dawały wynik pozytywny.

3. Straż Miejska zwiększy częstotliwość kontroli tej części miasta, szczególnie w godzinach wieczornych.

★

RADNEMU

MARIANOWI LUTO

w sprawie dróg.

1. Zarządzanie drogami i ruchem na nich regulują m.in. n.w. przepisy:

1.1. Ustawa z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz.U. nr 14 poz. 60), a w szczególności jej art. 4, 17, 22, 23.

1.2. Rozporządzenie Ministra Komunikacji z dnia 28 lutego 1986 r. w sprawie tworzenia i organizacji jednostek drogowych podległych właściwym radom narodowym oraz zasad i zakresu ich działania (Dz.U. nr 10 poz. 59), a w szczególności jego paragrafy 1 i 5.

1.3. Rozporządzenie Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 12 listopada 1992 r. w sprawie zarządzania ruchem na drogach (Dz.U. nr 97 poz. 485).

2. Ww. akty prawne, niestety, trudno nazwać „prawnie spójnymi” z rzeczywistością – istnieje kilka „interpretacji” wydanych przez różne urzędy administracji centralnej w sprawie podziału obowiązków pomiędzy zarząd drogi i miasta.

Drogi krajowe i wojewódzkie stanowią blisko połowę ulic w mieście i są to przeważnie najważniejsze drogi w układzie komunikacyjnym.

W związku z tym, że wszystkie drogi – bez względu na ich formalne umocowania – nie służą m.in. mieszkańcom naszego miasta –

koszty oświetlenia, utrzymania czystości jezdni, zieleni przydrogowej oraz zimowego utrzymania ponosi miasto.

Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich, zgodnie z uzgodnieniami z Urzędem Miejskim, prowadzi budowy, modernizacje oraz oznakowanie dróg krajowych i wojewódzkich.

Praktyka taka stosowana jest w całym kraju. Sądzę, że po ustaleniu budżetów możliwe będzie spisanie porozumienia regulującego kwestię praw i obowiązków stron.

3. Problem jakości i koordynacji oznakowania ulic jest problemem zbyt szerokim, by go w krótkiej formie wyjaśnić.

Sprawy zarządzania ruchem na drogach regulują przepisy podane wcześniej (pkt. 1, 3), podana tam procedura musi być przestrzegana.

Ponadto minimum raz w roku przeprowadzane są przez Wydział Gospodarki i Przekształceń Własnościowych Urzędu Wojewódzkiego, Wydział Ruchu Drogowego Komendy Rejonowej Policji, Wojewódzką Dyrekcję Dróg Miejskich, Wydział Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej UM „kontrolę oznakowania poziomego i pionowego ulic” – wszystkie zalecenia są na bieżąco realizowane.

4. Prowadzenie akcji zimowej w mieście, naszym zdaniem, jest skoordynowane.

4.1. Ustalono w 1993 r. z WDDM granice zimowego utrzymania ulic przez Urząd Miejski i WDDM (finansowanie).

4.2. 31.03.1993 r. została zawarta na czas nieokreślony umowa z Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej na m.in. prowadzenie akcji zimowej, w której określono zakres, kolejność i sposób rozliczania zimowego utrzymania ulic.

W miarę przebudowy sieci drogowej miasta wprowadzane są drobne korekty w zakresie lub kolejności.

Mamy nadzieję, że zapowiadana od pewnego czasu nowelizacja ustawy o drogach publicznych jednoznacznie ustali zakres uprawnień i obowiązków w zakresie budowy, modernizacji oraz utrzymania dróg i ulic.

Gdyby jednak w I kwartale 1995 r. taka nowelizacja nie nastąpiła, wzorem lat ubiegłych ustalony zostanie wspólny zakres działań Urzędu Miejskiego i Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich w tej bardzo ważnej dla prawidłowego działania miasta sprawie.

dokończenie na str. 15

Gawędy Suwalskie

Nasz region w dzisiejszych granicach nie należał do obszarów Rzeczypospolitej bogatych w szlacheckie posiadłości. Na brak „obywateli ziemskich” w okolicach Su-

po 1944 roku. Dziś, przywracając należne mu miejsce w historii narodu, mówi się o nim coraz częściej. Chciałbym na łamach „Tygodnika Suwalskiego” co jakiś czas przypomnieć dzieje suwalskich rodów szlacheckich i ich majątków. Oczywiście nie będzie to możliwe bez pomocy Czytelników. Liczę na wspomnienia i materiał ilustracyjny.

mórg i 74 przętów (ok. 50 ha). Tuż obok młyna, dla ułatwienia przejazdu przez rzekę, wzniesiono w 1827 r. most drewniany.

Wkrótce jednak po założeniu miasta kameduli oderwali część nadanych mu ziem i ok. 1747 r. utworzyli folwark Papiernia, do którego też włączyli osadę młyńską. Spory z miastem nie przyniosły rozstrzygnięcia. Po upadku Rze-

„Folwark Papiernia znajdujący się w mieście gubernialnym Suwałkach należący do Ekonomii Wigierskiej gruntami swymi z trzech stron otacza obręb pól miasta i z tego powodu mieszkańcy tak są ścieśnieni i uciemiężeni przez dzierżawcę tego folwarku zaborem inwentarzy z pól przyległych folwarcznym. Wydziera on od mieszkańców miasta od jednej złapanej sztuki tytułem zbornego po jednym rublu i więcej nawet z pól pustych i nie obsianych byleby tylko złapanemi być mogły. Ustrzec się tego w żaden sposób nie podobna, gdyż ludność znacznie się powiększyła i coraz bardziej się powiększa w mieście, a tym samym potrzeby ludzkie... A dla braku i niedostatku pastwiska i wody w obrębach pól miejskich pomimo chęci i pilnego strzeżenia musi wyrwać się (inwentarz) w pola folwarczne, a stąd zabory. Straty, spory, kłótnie i ciągłe procesy przyczyniają się do zguby i upadku mieszkańców”. Dlatego też sformułowano prośbę, „iżby folwark Papiernia będący tak wielką przeszkodą uciążliwością mieszkańcom ze wszelkimi przyległościami swymi był oddany na czynsz wieczysty tymże mieszkańcom miasta, którzy deklarują się i obowiązują się do chód jaki z dzierżawy wpływa regularnie Rządowi corocznie do kasy wnosić”.

Niestety i tym razem nie ma w dokumentach śladu rozwiązania problemu.

W 1868 r. po stłumieniu powstania styczniowego ekonomii wigierską zamieniono na donację i otrzymał ją gen. Mikołaj Ganecki. Administrację majątku zachował w Hucie, natomiast swoją rezydencję przeniósł do folwarku Papiernia (na zdjęciu). Ganeccy mieszkali w Suwałkach jeszcze przed II wojną światową.

Andrzej Matusiewicz



wałk narzekali wszyscy XIX-wieczni publicyści, z Aleksandrem Połujańskim na czele. Mimo to w drugiej połowie XIX w. możemy doliczyć się na terenie dzisiejszej Suwalszczyzny i Sejneńszczyzny prawie 80 folwarków. Były wśród nich wielkie, jak Stara Hańcza czy Dowspuda, i małe, jak Miodoborze, Kleszczówek czy Sudawskie. Prawie wszystkie miały niezwykle ciekawą historię własną bądź swoich właścicieli.

Ziemiaństwo jako grupa społeczna miało ze względów doktrynalnych zniknąć z historycznej areny

Rozpoczynam od folwarku Papiernia, który dziś znalazł się w granicach Suwałk.

Kameduli, zakładając miasto, wzniesli na Czarnej Hańczy przy wylocie drogi do Augustowa młyn wodny „jako potrzebny do mliwa”. Zapewne wówczas też, chcąc spiętrzyć wodę do poruszania kół młyńskich, wybudowano groblę i w ten sposób stworzono zalew zwany od końca XIX wieku „Arkadią”. Młyn był murowany, o czterech gankach i tyłuż izbach mieszkalnych z sieniami. Cała osada młyńska wraz z zalewem zajmowała obszar 85

czypospolitej i III rozbiórce Prusacy skonfiskowali dobra kamedulów. Utworzono z nich ogromną ekonomię wigierską wypuszczaną w czasowe dzierżawy. Zarząd ekonomii mieścił się w Hucie k. Suwałk.

Mieszkańcy oraz miejscowe władze ponownie rozpoczęli starania o wcielenie folwarku Papiernia w granice miasta bądź jego wydzierżawienie. Niestety, nie udało się to ani w latach 1818–1820, ani w roku 1847. Wobec tego w 1853 r. skierowali prośbę w tej sprawie do cara Mikołaja II. Oto jej fragmenty:

SUWALCZANOM DZIĘKUJĘ ZA ŻYCZLIWOŚĆ I POMOC

dokończenie ze str. 4

ją się, do jakiej szkoły dziecko posłać: polskiej czy litewskiej. Posyłają tam, gdzie jest wyższy poziom.

■ W których specjalnościach braki są najbardziej odczuwalne?

– Przed wszystkim brakuje nauczycieli języka litewskiego. Bez dobrej znajomości tego przedmiotu nasi uczniowie nie mają szans dostania się na studia medyczne, ekonomiczne, na prawo. Potrzeba nauczycieli języka angielskiego i takich, którzy swój przedmiot wykładaliby w języku polskim i litewskim. Od nowego roku wchodzi w

życie rozporządzenie wymagające od nauczycieli przygotowania do nauczania w języku państwowym, tzn. litewskim.

■ Przyszli nauczyciele studiują w Polsce, czy jest to więc sposób na rozwiązanie problemów?

– Jest to rozwiązanie doraźne.

Musimy nauczycieli do szkół polskich kształcić na Litwie. Polska Macierz Szkolna opowiada się za powołaniem kolegium nauczycielskiego. Związek Polaków na Litwie uważa, że należy powołać uniwersytet polski, na którym studiowaliby nie tylko przyszli nauczyciele. Idea powołania uniwersytetu oddala jednak rozwiązanie problemów edukacyjnych. Z czasem na bazie kolegium można będzie stworzyć uniwersytet.

■ Dziękuję za rozmowę. Rozmawiał: Ryszard Łapiński

STEFAN
MACIEJEWSKI



OPOWIEŚĆ O WYDRACH

Do grona najciekawszych naszych zwierząt krajowych należy bez wątpienia wydra (*Lutra lutra*). Jest to już rzadki drapieжник z rodziny łasicowatych. Od lat znajduje się pod ochroną. Jest nadzieja, iż uda się ten gatunek utrzymać w oczystej faunie, w której istniał od prawieków.

Ongiś wydry zamieszkiwały licznie całą Europę, północną Afrykę i Azję, od koła podbiegunowego po Himalaje i Japonię. Na obszarach dawnej Rzeczypospolitej ssak ten występował powszechnie wszędzie tam, gdzie znajdował dobre warunki bytowania, zatem na terenach bogatych w rzeki, stawy, jeziora. Był zawzięcie tępiony jako szkodnik w rybostanach. W gruncie rzeczy chodziło jednak o pozyskanie cennego futerka. Od początku naszego stulecia wydra należy do zwierząt w wielu krajach nieobecnych, a w innych do bardzo rzadkich. Niekiedy na dworach szlacheckich trzymano oswojone wydry (jak słynna wydra pana Paska), które wykorzystywano do połowu ryb.

Wydra ma kształtną, miłą dla oka budowę ciała. Jest to zwierzę wcale okazałe – o długości dochodzącej do metra, nie licząc półmetrowego ogona. Osiąga wagę w granicach 8–13 kg, maksymalnie do 16. Samice są nieco mniejsze.

Królestwem wydr są krzaczaste brzegi rzek i starorzeczy, jezior, starych zarośniętych stawów, śródleśnych rzeczulek i górskich potoków.

Zwierzęta te prowadzą samotniczy i koczowniczy tryb życia, ale w rewirach o bogatym rybostronie zatrzymują się na dłużej. Są trudne do obserwacji, gdyż prowadzą skryty, a przy tym nocny tryb życia. Dzień przesypiają w norach lub nadbrzeżnych krzakach i chaszczach. Na łowy wyruszają o zachodzie słońca i polują do świtu, najchętniej w księżycowe noce. Ich łowiskiem jest woda, w której poruszają się niezmiernie zwinnie. Żywią się drobną fauną wodną, ale głównie rybami. Zdarza się, że wydra w swym łowieckim zapamiętaniu potrafi złapać i zadusić więcej ryb, niż jest to jej potrzebne dla zaspokojenia głodu. Wypływa to raczej z potrzeby rozładowania energii, aniżeli krwiożerczości. Ogólnie rzecz można, że wydry nie są takimi szkodnikami, za jakie uchodzą w opinii rybaków. Żywią się bowiem głównie rybim chwastem. Łowią przy tym ryby chore, podnosząc stan sanitarny zbiorników wodnych. Pełnią też rolę selekcyjną – czego hodowcy ryb nie chcą docenić – odławiając ryby rachityczne, słabe. Wydra jest też głównym niszczycielem pewnego rodzaju pasożyta (podobnego do tasiemca), który dziesiątkuje tak szlachetne ryby jak sandacze, łososie, sumy, karpie, lipienie i inne.

W okresie godowym wydry wabią się ostrym, gwizdzącym głosem przypominającym świst. W pozostałych miesiącach ich głos przypomina

chichot i wyraża zadowolenie. Gniew i ból wyrażają skrzeczącym krzykiem, co zdarza się podczas walki o samicę. W okresie rui zwycięski samiec towarzyszy samicy, później opuszcza ją, prowadząc dalej swój koczowniczy żywot. Samica zaś wyszukuje gniazdowisko i w maju lub czerwcu rodzi 4–6 czarniawo-popielatych osesków, które karmią się mlekiem matki przez dwa miesiące. Potem matka żywi je rybami i uczy polowania. Zarówno matka, jak i młode lubią baraszkować w wodzie. W 9. miesiącu życia wyderki są już samodzielne i opuszczają matkę. Po dwu latach są zdolne do rozmnażania się. Żyją najwyżej 15 lat. Młode wydry łatwo się oswiają i przywiązują do swojego pana równie mocno jak psy.

Nie ma szczegółowych statystyk określających stan liczebny polskiej wydry. Przed dziesięć laty określało się populację tego gatunku na ok. 500 sztuk obojga płci. W ostatnich latach daje się zauważyć powolny, ale systematyczny wzrost liczebności wydr. Znajdują one w miarę korzystne warunki egzystencji w ścisłych rezerwach i na terenach parków narodowych – zwłaszcza biebrzańskiego, wigierskiego, bieszczadzkiego, wolińskiego czy tatrzańskiego.

Korzystne warunki egzystencji znajduje też wydra na Suwalszczyźnie, zwłaszcza w dolinach rzek Czarnej Hańczy, Wiatrołuży, Marychy, Rospudy, Bliżny, Szeszupy. Pewien wpływ na rozwój wydrzej populacji mają bobry. Budując liczne tamy na rzeczach i strumieniach, spiętrzają wodę, stwarzając wydom dobre warunki egzystencji. Natomiast masowe kłusownictwo i rabunkowa gospodarka rybacka, pustoszące zbiorniki wodne, ograniczają bazę pokarmową tego gatunku.

Miejmy jednak nadzieję, że przy ochroniarskiej trosce to piękne ziemnowodne zwierzę trwać będzie w rejestrze naszej fauny.

DLA CIAŁA I DUCHA

TAJEMNICA PIĘKNEGO UŚMIECHU

Zęby są nie tylko ozdobą twarzy, lecz decydują o wyraznej wymowie, dokładnym rozdrabnianiu jedzenia i doskonałym samopoczuciu. Lekarze ostrzegają: zaniedbane zęby wywołują ciężkie choroby całego organizmu.

Najbardziej podstępny wrogiem pięknego uśmiechu jest kamień nazębny: żółtawoszary i twardy jak skała. Tworzy się z bakteryjnych płytek nazębnych. Jeśli nie zostaną usunięte w ciągu 48 godzin, zamieniają się w kamień, zwłaszcza na linii dziąseł i między zębami. Powierzchnia kamienia jest chropowata i zbiera mikroskopijne resztki jedzenia, osady z płynów, cząstki nikotyny. Bakterie rozwijają się tam znakomicie, ich toksyny wiążą niezbę-

ne dla zdrowia minerały i w rezultacie wywołują próchnicę oraz choroby dziąseł.

Kamień usuwa lekarz stomatolog. Raz na pół roku trzeba koniecznie przeprowadzić taki zabieg, ponieważ kamień osadza się na każdym zębach. Nie ma wyjątków. Po dokładnym oczyszczeniu z kamienia zęby odzyskują swój naturalny kolor i należy zadbać, by się nie zmienił.

Obecnie są dostępne na rynku zarówno krajowe, jak i zagraniczne specjalne pasty przeciwko kamieniowi nazębnemu, zawierające między innymi pirofosforan sodowy oraz stosowany tylko tu polimer wzmacniający jego działanie. Składniki te skutecznie ograniczają narastanie kamienia i za-

pobiegają gromadzeniu się osadów na zębach między wizytami u stomatologa. Pasty te działają długo po umyciu zębów, rozmiękczają kamień i ułatwiają usuwanie większości płytek nazębnych szczoteczką podczas codziennych zabiegów higienicznych, nie niszcząc przy tym szkliwa. Usuwanie kamienia w gabinecie jest wówczas szybkie i bezbolesne.

A oto krótka instrukcja jak pielęgnować zęby, żeby nasz uśmiech nie stracił swojego uroku. Po każdym posiłku myjemy zęby specjalną pastą przeciw kamieniowi nazębnemu przy użyciu dobrej szczoteczki. To bardzo ważne, bo szkliwo choć odporne, rysuje się pod zbyt twardym włóknem, a nie przemyślany kształt szczoteczki

utrudnia usunięcie osadu z tylnych zębów i zagłębien dziąseł. Miękkie włókna zewnętrzne delikatnie czyszczą i masują dziąsła, zaś twardsze wewnętrzne idealnie usuwają nalot z powierzchni zębów. Szczotkowanie ułatwia plastyczna rączka wygięta pod odpowiednim kątem. Zęby myjemy po każdym posiłku co najmniej przez trzy minuty – dokładnie, starannie, cierpliwie. A na zakończenie czyszcimy je specjalną nicią dentystyczną. Nasze własne ręce, uzbrojone w dobrą szczoteczkę pokrytą dwoma centymetrami pasty, są najskuteczniejszym i najtańszym orężem w walce o piękne, zdrowe i – co najważniejsze – własne zęby.

W trosce o nasze zęby kierujemy się zawsze zasadą: lepiej zapobiegać niż leczyć, a wtedy czarujący uśmiech będzie przez całe życie.

SYLWESTER W DOMU NAUCZYCIELA



Suwałczanie bawili się na kilkunastu balach sylwestrowych. 60 par – w większości nauczyciele, lekarze i biznesmeni – powitało Nowy Rok w Domu Nauczyciela.

Uważam, że nasz bal w niczym nie będzie ustępował zabawie sylwestrowej w hotelu Lega Inn, chyba że ceną. Zastosowaliśmy marzę gastronomiczną jak przy codziennych stołkówkowych obiadach. Niewygórowaną cenę zaproponował też zespół instrumentalno-wokalny pod kierunkiem Bernarda

Michniewicza i Wojtek Straszyński za rolę wodzireja. To wszystko zadecydowało o niewysokiej cenie uczestnictwa. Impreza ta będzie ukoronowaniem ciężko przepracowanego, ale bardzo dobrego, owocnego roku – powiedział dyrektor placówki, Jan Sztukowski, na godzinę przed inaugurującym bal polonem.

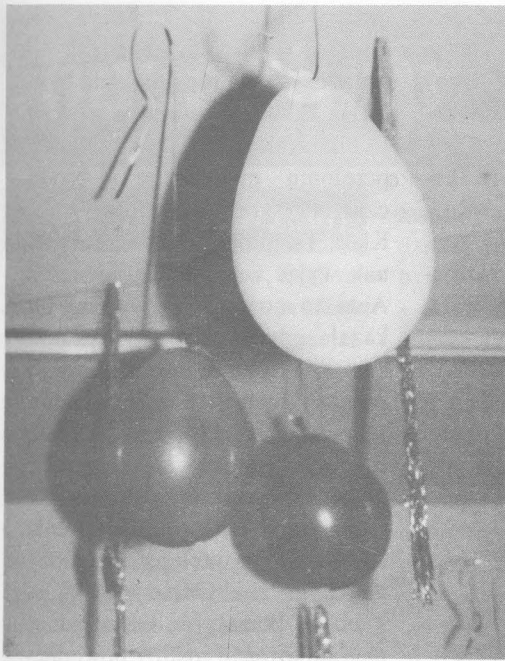
Efektowna dekoracja była przygotowywana przez kilka dni. Trud nie poszedł na marne, bo stworzyła ona stosowny do okoliczności klimat.



WSZYSTKO GOTOWE, MOŻNA ZACZYNAĆ!



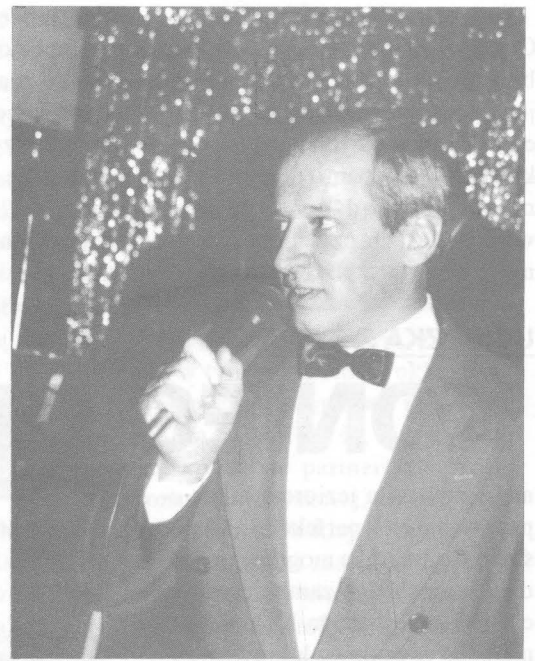
GOŚCI WITANO APERITIFEM I MUZYKĄ.



Uważam, że zrobiliście Państwo dobry wybór, decydując się na spędzenie u nas wieczoru sylwestrowego – powitał gości szef Domu Nauczyciela. – Zrobimy wszystko abyście dobrze się u nas czuli i dobrze bawili.

Słowa dotrzymano. Goście nie tylko dobrze i długo się bawili, ale i dobrze jedli, o co zadbał personel gastronomiczny. Podano m.in. coctail z krewetek, indyka w panierce kokosowej z owocami, polędwicę wołową po redaktorsku (sic!), schab ze śliwką w galarecie, szynkę à la Henryk II, węgorza w galarecie, karpia w sosie szarym, śledzia po żydowsku, sałatkę z tuńczyka, a na dodatek pływające lody. Sądząc z zadowolonych min sylwestrowych gości, smakołyki były przepyszne.

Dwie godziny sylwestra w DN spędził:
Zygmunt Gałaszewski



TAK PROSI SIĘ DO POLONEZA...

...KTÓRYM KAŻDY PRAWDZIWY BAŁ SYLWESTROWY SIĘ ZACZYNA.



NIE SAMYM TAŃCEM...

Anka uwielbiała podróżować. Odkąd wszyscy pamiętają, zawsze była chętna do przejażdżki tramwajem, autobusem, autem stryja czy ojca. Z wakacyjnych wypraw zwykle najdłużej pamiętała drogę – mogła opowiadać o kolejnych wsiach, lasach czy niebezpiecznych zakrętach. Drogę do daczki

dzieć, może jakaś przyjaciółka się z nią pokłóciła, a teraz się nie przyznaje. Ania jest wrażliwa, może zatem pojechała do ich daczki, na Mazury. Czym? Samochód stoi, od rodziny nie pożyczyla, więc może pociągiem? Zadzwoniono do zaprzyjaźnionych gospodarzy w mazurskiej wsi. Obiecali natychmiast

domkach, byli jeszcze wczasowicze, którzy potwierdzili, że nikt tu się nie kręcił. Co zatem z Anią? Nikt już nie był w stanie powiedzieć, gdzie mogła się podziać. Pozostawało czekanie. Ale na to akurat nie mieli ochoty rodzice. Rozpytywali koleżanki i kolegów Ani. Pytali, o czym najchętniej rozmawiała, z kim dłużej przebywała, kto, poza znanymi rodzicom osobami, mógł się z nią kontaktować. I trafili na ślad.

Okazało się, że od początku roku

może wiedział, że dziewczyny nie będzie? O niczym to jednak nie świadczyło, a i nie wiadomo było, gdzie takiego chłopaka szukać. Poniedziałek był zresztą dniem przelomu – niezależnie od brodacza. Przyszła przyjaciółka Anki, Klara, i zaproponowała, żeby jednak wyjąć ze schowka pamiętnik Anki, to może coś się wyjaśni. Pokazała, gdzie szukać. Był, leżał razem z suszonymi liśćmi. Anka pisała, że życie jest snem i marnością. Że tylko ci, co z życia uciekli, mają rację, bo się nie muszą męczyć. Matce trzęsły się ręce, gdy czytała teksty jak ze złej piosenki. I to pisała jej inteligentna, zadbana jedynaczka! Gdzie jest?!

Liście okazały się liśćmi banalnej, ale trującej rośliny powodującej halucynacje i nawet zgon. Matka Anki mówi, że sama nie wie, dlaczego pojechała na Mazury. Niedaleko daczowiska, pod koniec trzykilometrowej drogi przez las, zauważyli z mężem szarą toyotę rozbitą na sporej sośnie. W środku leżała Anka oparta o kierownicę. Obok, z szeroko otwartymi oczami patrzył w przestrzeń brodaty chłopak. Dziewczyna żyła.

Z Anką nie można się jeszcze dobrze porozumieć. Samochód był kradziony. Być może oboje jechali nad jezioro, by pożegnać się z życiem. Czy Anka była pod wpływem narkotyków i dlatego zjechała z drogi, którą znała doskonale? Czy też może czarna apaszka, którą znaleziono na podłodze, była wcześniej związana na jej oczach? Czy tak chcieli popełnić samobójstwo? Chłopak nie żyje. Anka podobno dojdzie do siebie. S.S.

UCIECZKA Z ŻYCIA

KONIEC DROGI

nad mazurskim jeziorem miała opanowaną do perfekcji. Ojciec śmiał się, że Anka mogłaby prowadzić samochód z zamkniętymi oczami i dojechać do K. lepiej niż niejeden zawodowy kierowca.

Dziewczyna dobrze się uczyła, nie sprawiała żadnych kłopotów wychowawczych. Córką, o jakiej można pomarzyć. Aż pewnego dnia – był ciepły wrzesień – rodzice zastali na kuchennym stole kartkę „Nie szukajcie mnie, wróć – Ania”. I tyle. Zaczęli szaleć. Policja, koleżanki, wychowawczynie – tego popołudnia zostali zawiadomieni wszyscy i przepytani wszyscy. Nic nie wskazywało przyczyn podjęcia tak dramatycznego kroku. Dziewczyna była w drugiej klasie liceum, uczyła się świetnie, miała ledwie cztery stopnie – i tak dużo jak na początek roku – oczywiście same piątki. Jej chłopak, nie mniej ogłupiał niż rodzice, nie mógł w ogóle pomóc. Mieli następnego dnia iść na prywatkę, a w sobotę jechać z jego rodzicami na grzyby.

Jechać! Matka Ani pomyślała, że ktoś mógł coś dziewczynie powie-



Rys. M. K. Sobczak

pojechać do daczki i sprawdzić, czy Ania tam dotarła. Nadeszła noc, dziewczyny nie było. Sprawdzone szpitale i komisariaty, w tajemnicy przed wszystkimi stryjek odwiedził kostnicę. Nic, ani śladu.

Rano zadzwonili gospodarze z Mazur. Dacza była pusta, nikt jej nie odwiedzał. Obok, w dwóch

przyjeżdżał po lekcjach pod szkołę Anki jakiś brodaty chłopak na motocyklu. Siadali razem na skwerku przed szkołą, na ławce pod wierzbą. Rozmawiali, coś chyba jedli, potem on odjeżdżał. W poniedziałek matka Anki czekała po lekcjach pod szkołą. Brodacz się nie pojawił. Może to przypadek, a

„APTEKARSKIE PIENIĄDZE”

LEWI DOKTORKOWIE

Tego dnia pani magister F. była wyjątkowo zdenerwowana. Korki na drodze, samochód nie chciał zapalić, a pies sąsiadki znów zostawił na wycieraczkę kałużę. Włożyła białe fartuch i stanęła za ladą apteki, ale humor nie poprawił się jej ani trochę. Przeciwnie, nawet się pogorszył, gdy pierwszy klient próbował płacić za syrop jawnie fałszywą setką. Emerytka prawie z płaczem tłumaczyła, że to na poczcie wydali, po opłaceniu czynszu. Pani F. odtajała, spojrzawszy w oczy kobiecie. Nieomylnie rozpoznawała kłamców. A o pobliskiej poczcie mówiło się już parę razy w podobnym kontekście... Wysłała młodą pracownicę z niedo-

szłą klientką na pocztę. Sama trochę się uspokoiła, ale za to wzrosła jej podejrzliwość.

Receptę tę przedstawił obcy – raczej rzadkość w osiedlowej aptece. Leki psychotropowe? Farmaceutka zdziwiła się. Popatrzyła jeszcze raz. Szczyciła się rewelacyjną pamięcią. A o takiej przychodni na takiej ulicy nie słyszała. I w dodatku darmo, inwalidzka recepta! Pani F. popatrzyła na właściciela recepty. Na oko budzący zaufanie człowiek. Na oko. Kobieta położyła rękę na recepcie. „Zatrzymuję ją. Jest fałszywa!” I tu spała sprawę przedstawiającą receptę. Zamiast się awanturować, przekonywać, osłabić czujność, posiać zwątpienie, ruszył biegiem do

drzwi. W wejściu zderzył się z wracającą z poczty emerytką, zadowoloną z odzyskania prawdziwych pieniędzy. Kobieta była korpulentna, oszust – drobny i chuderlawy. Padł na posadzkę. Zanim wstał, dwaj mężczyźni byli już przy nim, gotowi do pomocy pani magister.

Jak się później okazało, pani F. nie była jedyną osobą, która miała receptowe wątpliwości. Już w kwietniu tego roku policja zatrzymała fałszerzy recept. Dwaj szececinianie od dwóch lat wystawiali recepty, przeważnie na leki psychotropowe i na niektóre parafarmaceutyki. Pieczętki nie istniejących przychodni były realizowane w Kielcach, Olszynie, Warszawie, Wrocławiu, Gdańsku i Lublinie. Panowie po przesłuchaniu przez prokuratora zostali puszczeni wolno. Policja nadzorowała przedsiębiorczych ludzi, ale mimo to kontynuowali swoją robotę.

Drogie leki, uzyskane na fałszywe recepty i fikcyjnych inwalidów za darmo, oszuści odsprzedawali za połowę ceny osobom prowadzącym normalną działalność handlową. Ocenia się, że ta praca przynosiła producentom fałszywek po kilkanaście milionów miesięcznie. „Doktorzy” działali tak długo bez wzbudzenia podejrzeń, ponieważ recepty wystawiali wyjątkowo solidnie. Jak się okazało, nie mieli wcześniej nic wspólnego z farmacją ani medycyną. Trudno było uwierzyć, że laik tak dobrze sobie radzi tam, gdzie i fachowej sile zdarza się popełnić błędy. Okazało się, że panowie po prostu kupili podręcznik przeznaczony dla studentów. To wystarczyło.

Ciekawe, czy tym razem pobyt „doktorków” pod opieką funkcjonariuszy będzie dłuższy niż poprzednio.

S.S.

horoskop



KOZIOROŻEC (22.12-21.01)

Kilka udanych wypraw, dużo radości w czerwcu, latem i w grudniu. Troska o byt nie będzie cię specjalnie zaprzęcać. Doskonale zdrowie pozwoli na podjęcie nowych frapujących i przynoszących sławę zajęć. W terminie wywiążesz się ze wszystkich zobowiązań, uszczęśliwiając ukochaną osobę. Pamiętaj o pogodzie ducha, o uśmiechu na co dzień. Pracujcie: styczeń, maj i listopad. Nie zaniedbuj obowiązków we wrześniu. Ten tydzień to trochę pracy, trochę spotkań z przyjaciółmi i mnóstwo radości.

WODNIK (21.01-20.02)

Wchodzisz w Nowy Rok z bogatymi planami. Co się spełni? Letnia podróż po słońce, nowe plany zawodowe, perspektywy zmiany mieszkania? Gwiazdy będą ci sprzyjać średnio, ale wytrwałą pracą możesz sporo osiągnąć. Pozbędziesz się tego, czego chcesz pozbyć, dopiero po dłuższych zabiegach. W uczuciach stabilizacja, porywy serca będziesz skrzętnie ukrywać. Najważniejsze decyzje podejmij w lutym. Ten tydzień wypełnią praca i sen.

RYBY (21.02-20.03)

Potrzebny Ci będzie hart ducha i... nieco krytyczne spojrzenie na własną osobę. To, co najbardziej gnębiło Cię w minionym roku, również i w tym nie da spokoju, jeśli zdecydowanie nie wkroczysz do akcji. Wszelkie ustępstwa są przyznaniem się do słabości. Doceniaj przyjaciół nie tylko wtedy, gdy to się oplaca. Flirt – tak, nowa miłość – jeszcze nie. Dobra passa zawodowa. Lato pełne niespodzianek. W tym tygodniu – wizyty, wizyty, wizyty.

BARAN (21.03-20.04)

Zrealizujesz pomysł, o którym marzysz od dłuższego czasu. Ułożysz kontakty z bliższą i dalszą rodziną po swojej myśli. Sprawa, która wisi Ci na koncie i sumieniu, powinna zostać wreszcie załatwiona. Nie unikaj odpowiedzialności. Nie martw się wiosenną chandrą – kwietniowa niespodzianka rozwieje ją w mąg. A potem dużo pracy i dużo pieniędzy. Przed grudniem

zwolnij tempo. Ten tydzień spędzisz na rozpamiętywaniu tego, co było.

BYK (21.04-20.05)

Rutyna i codzienność przez pierwsze pięć miesięcy nie dadzą Ci się tak bardzo we znaki, będą natomiast okraszone większą niż dotychczas gotówką. Później nadejdzie czas wytężonej pracy i sprytnych działań, od których będzie zależeć Twoja pozycja w najbliższej przyszłości. Stara miłość nie rdzewieje, ale kto wie, czy nie zblaknie wobec nowych propozycji. Latem trzeba będzie spłacić dług honorowy. Jesień pełna nieoczekiwanych zwrotów. Ten tydzień spędzisz szykując się do ciężkiej pracy i łasując.

BLIŹNIĘTA (21.05-20.06)

Docenisz to, co masz, i rozwinięsz skrzydła. Nie zaprzęcaj sobie głowy wymagowanymi problemami. Skorzystaj z propozycji, które składają przyjaciele, jeśli tylko oferty te dotyczą zarobkowania. Postaraj się lepiej zorganizować. Duży, ważny cel osiągniesz łatwiej, niż podejrzewasz. Może uda się poflirtować, ale nie stawiaj zamków na lodzie, nie oczekuj zbyt wiele. Dobre zdrowie i przyływ silnej woli. Wspaniałe lato. Początek roku minie na spotkaniach, codziennych zajęciach i przyniesie radosną nowinę.

RAK (22.06-22.07)

Zamarzy Ci się daleka podróż, wbrew rozsądkowi i zasobom finansowym. Spełnienie pragnień najmniej zależy od Ciebie, pozostaje więc robić swoje i czekać. Pracowity styczeń i czerwiec, spokojne lato, wrzesień nieco nerwowy. Poproś o pomoc kogoś, kto rok temu wydawał się wrogiem – przynajmniej w Twojej wyobraźni. Ta osoba pomoże Ci i kto wie, czy to, co jest celem wszystkich Twoich działań, nie zacznie się ziszczać. Ten tydzień będzie pełen zajęć i rozrywek.

LEW (23.07-22.08)

Zdrowie średnie, zapał ogromny i gwiazdy sprzyjające ponad miarę – to będzie udziałem Lwów w tym

roku. Nie warto planować niczego wyjątkowego, ale zwykle dni będą układały się bardzo korzystnie. Luty pełen tęsknot, piękny lipiec i ciężka praca w listopadzie i grudniu dadzą satysfakcję moralną i wiele wzruszeń. Kasa dobra, parę ciekawych wypraw i wszystko po Twojej myśli – oprócz spraw uczuciowych, które się będą gmatwać. Początek stycznia wypełnią uroczyste przyjęcia, na których będziesz brylować.

PANNA (23.08-22.09)

Zapomnisz o drobnych niesnaskach w pracy, zapomnisz o kłopotach domowych. Wreszcie Twoje ognisko rozgorzeje takim blaskiem, jaki został wymarzony. Szanuj zdrowie, jeśli chcesz witać najdłuższy dzień w roku nad ciepłym morzem. Postaraj się widzieć sprawy takimi, jakimi są, bez demonizowania. Kwiecień, maj i czerwiec upłyną w ruchu, wysiłku i zadowoleniu. Lato to czas odpoczynku psychicznego przed pracowitą jesienią. Nowe postanowienia zawodowe odłóż do września. Dużo pracy i odpoczynek od krewnych w początkach stycznia.

WAGA (23.09-23.10)

Rozwiążesz problemy, z którymi borykał się od jesieni. Ale dopiero późną wiosną kłopoty odejdą na dobre. Poznasz kogoś, kto będzie liczył na coś więcej niż na banalną przysługę. Niespodziewany zwrot w

życiu każe Ci latem przewartościować wiele pojęć i inaczej spojrzeć na dalsze plany. Musisz zdobyć się na stanowczą postawę wobec najbliższej osoby. Ty decydujesz o sobie – pamiętaj. Pierwsze dni stycznia to relaks i marzenia.

SKORPION (24.10-22.11)

Nie lekceważ zdrowia, zadbaj o nie w tym roku. Nowe układy zawodowe będą wymagały poświęceń im czasu i myśli, co może się nie spodobać partnerowi. Wiele rozmawiaj, dyskutuj, ustalaj, a nie wywołasz u bliskiej osoby poczucia odrzucenia i zaniedbania. Jesienią szykuje się wielka niespodzianka. Przez cały rok nie będziesz narzekać na brak pieniędzy. Początek roku spędzisz na takich zabawach, że nie będzie Ci się chciało potem nic robić.

STRZELEC (23.11-21.12)

To rok pracy i pieniędzy, wielu pieniędzy, jeśli wreszcie posłuchasz głosu rozsądku i zaczniesz robić to, co lubisz i umiesz. Nie będzie nawet, ku Twojej radości, wiele czasu na odpoczynek, ale wygospodaruj parę dni, by pobyć z kimś, na kim Ci naprawdę zależy. Inwestuj z głową i po naradzie z rodziną. Wspaniałe sierpień i nieoczekiwane wydarzenia w grudniu zachwycą Cię. Początek roku będzie wycapowiedzią jego dalszej części – będziesz liczyć pieniądze i zbierać ciekawe propozycje.

ACH, FACH, FACH!

TADEUSZ CHARMUSZKO

KIEROWCA

Gumę łapie na kanapie.

KIOSKARKA

Popada w ekstazę z powodu gazet.

KOLEJARZ

Z moralnej strony: wykolejony.

KOMBAJNISTA

Przy łanie żyta zębami zgrzyta.

KOMIK

Tym śmiesz, że nie grzeszy.

KOMINIARZ

We władzy sadzy.

KOMPOZYTOR

Zagrał mazurka, a wyszła... córka.

KONDUKTOR

Pod dobrą datą pan perforator.

KONSERWATOR

Smuci stagnacja w restauracjach.

KONSPIRATOR

Zaszyty w profity.

W MINIONYM ROKU

dokończenie ze str. 4
konsulat litewski.

Odnotowano rekord kolejki na przejściu granicznym w Ogrodnikach, sięgała ona ponad 11 km.

Nowym przewodniczącym suwalskiej Rady Miejskiej został Marian Luto.

W Kaliningradzie podczas Dni Województwa Suwalskiego swoje wyroby prezentowało kilkanaście polskich firm.

W Gawrych Rudzie w stawach zarybieniowych Ośrodka Zarybieniowego Ryb Łososiowatych doszło do śnięcia narybku troci jeziorowej, pstrąga tęczowego i głowicy.

Kwartet „Kwadrat” zdobył pierwsze miejsce na XXI Ogólnopolskich Spotkaniach Zamkowych „Śpiewajmy Poezję” Olsztyn 94.

Oddano do użytku nowy dworzec PKS.

LIPIEC

W wyniku połączenia Biura Wystaw Artystycznych z Wojewódzkim Domem Kultury powstał Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki.

Grzegorz Wołagiewicz został nowym prezydentem Suwałk.

Po raz czwarty wyruszyła piesza pielgrzymka z Suwałk do Wilna.

Nad jeziorem Blizno przeszła trąba powietrzna.

SIERPIEŃ

Ze względu na przedłużającą się suszę zakazano wstępu do lasu.

Zbiory ziarna były wyjątkowo niskie.

Nadal płonęły lasy.

Powstała Fundacja Rozwoju Przedsiębiorczości.

WRZESIEŃ

Do swojej starej siedziby wróciło I Liceum Ogólnokształcące im. Marii Konopnickiej.

Przeprowadził się również Zespół Szkół nr 1 – do budynku opuszczonego przez I LO.

Z Kwidzyna do Suwałk dyslokowa-

wał się 14 Pułk Artylerii Przeciwpancernej.

Henryk Goryszewski odśpiewał tablicę upamiętniającą 75. rocznicę podpisania Traktatu Wersalskiego.

Dokonano rozruchu suwalskiej kompostowni.

Otwarto korty tenisowe przy ul. Wojska Polskiego.

Młodzież suwalskich szkół podstawowych i średnich uczestniczyła w sprzątaniu Ziemi.

PAŹDZIERNIK

W 10. rocznicę śmierci ks. Jerzego Popiełuszki odśpiewano mu obelisk.

Trzej zamaskowani osobnicy padli na Biuro Paszportowe w Urzędzie Wojewódzkim.

Kilkudziesięcioosobowa grupa tancerzy, plastyków, fotografików i badmintonistów oraz delegacja radnych wyjechała do Grande-Synthe we Francji na Dni Kultury Suwałk.

W Suwałkach gościli minister pracy i polityki socjalnej Leszek Miller oraz minister spraw wewnętrznych Andrzej Milczanowski.

LISTOPAD

W obwodzie kaliningradzkim bestialsko zamordowano trzech suwałczan.

Uroczyste obchodzono 75. rocznicę odzyskania niepodległości.

Prezes Zarządu Okręgu Stronnictwa Narodowego w Suwałkach, Zenon Dziedzic (założyciel Katolickiego Towarzystwa Służby Dzieciom i redaktor naczelny „Myśli Narodowej”), został prezesem Zarządu Głównego SN.

Sąd Wojewódzki wydał wyroki skazujące w sprawie o zabójstwo turysty na polu namiotowym w Gawrych Rudzie.

Premier Waldemar Pawlak wizytował przejście graniczne w Budzisku – do uroczystego otwarcia nie doszło.

GRUDZIEŃ

Dyrektorzy placówek medycznych i władze województwa wypracowali kompromisowy projekt przyszłorocznego budżetu służby zdrowia.

MOTORYZACJA

JAK JEŹDZIĆ PO ŚLISKIM?

Pierwsze mrozy, pierwsze płatki śniegu i... pierwsze stłuczki na ulicach. Przez lato i pogodną jesień zapomnieliśmy jak jeździć po śliskiej nawierzchni, zapomnieliśmy, że na jezdni może być lód, śnieg, że koła mają inną przyczepność, a droga hamowania wydłuża się kilkakrotnie.

Jak więc jeździć w tych warunkach?

Normalnie, tylko ostrożniej. Dobrze też jest z nastaniem trudniejszych warunków potrenować na jakimś pustym placu rozmaite manewry, aby potem – już w ruchu drogowym – nie stracić głowy i nie zapominać o prostych odruchach.



★ Ruszanie. Może się zdarzyć, że podczas ruszania na śliskiej nawierzchni koła będą obracały się w miejscu – „büksowały”, jak mawiają kierowcy. Błędem jest wówczas dodawanie gazu, ruszać trzeba delikatnie, przy małym gazie, a na bardzo śliskiej nawierzchni pomaga ruszanie z II biegu (na koła przekazywana jest wtedy mniejsza moc i opony trudniej tracą przyczepność).

★ Trzeba pamiętać, że na śliskiej nawierzchni inaczej zachowuje się samochód z tylnym napędem, a inaczej z przednim. Generalnie większość samochodów ma teraz napęd przedni – znacznie łatwiejszy do jazdy i opanowania samochodu (napęd przedni „wyciąga” samochód z poślizgu, napęd tylny powoduje większą skłonność auta do poślizgu, ustawiania się bokiem).

★ Hamowanie. Na śliskiej nawierzchni droga hamowania wydłuża się kilkakrotnie. Jeśli nie mamy układu antypoślizgowego ABS, trzeba potrenować „ABS w nodze”, czyli hamowanie pulsacyjne. Polega ono na przerywanym hamowaniu: puszcza się pedał hamulca w momencie, gdy wyczuwamy zablokowanie koła, potem znów naciskamy, odpuszczamy i tak kilkanaście razy. Dzięki temu koła nie blokują się, samochód nie wpada w poślizg, hamowanie jest skuteczniejsze i

możemy wykonywać autem manewry, np. skręcać, co przy zablokowanych kołach jest niemożliwe.

★ Patrzenie w lusterko wsteczne. Trzeba pamiętać o innych kierowcach. Oni mogą nie być tak dobrzy zimą jak my. Mogą mieć np. przed skrzyżowaniem kłopoty z zatrzymaniem swojego auta. Zimą najczęściej dochodzi do kolizji określanych przez kierowców jako „wjechanie w kufer” – czyli najechanie przodem auta na tył drugiego. Kiedy stoimy na światłach czy gwałtownie hamujemy przed przeszkodą – jednocześnie spojrzmy w lusterko wsteczne, czy nie ma za nami w bliskiej odle-

głości innego samochodu. Czasem odjechanie na odległość 1 – 2 metrów może uchronić od kolizji.

★ Zachowanie większego odstępu. Pamiętajmy też sami o większym odstępie między naszym pojazdem a tym przed nami. W normalnych warunkach wystarcza odległość w metrach zbliżona do połowy prędkości (jedziemy 60 km/godz. – odstęp 30 metrów). W trudnych warunkach na śliskiej jezdni to może nie wystarczyć.

★ Ocena warunków jazdy. Zimą jezdnie mają mylący wygląd. Czarny, świecący asfalt może okazać się w rzeczywistości pokryty cieniutką warstwą lodu (szczególnie nocą i nad ranem). Gołoledź występuje też nagle w pobliżu stawów, rzek, w zagłębieniach terenu. Gdy mamy wątpliwości co do stanu nawierzchni, lepiej zatrzymać samochód i sprawdzić ją lub – gdy droga jest pusta – zwolnić i delikatnie zahamować.

★ I rzecz najważniejsza: stan opon. Na „łysych” oponach nawet najlepszy kierowca sobie nie poradzi. Bieżnik musi mieć co najmniej 3 mm głębokości. A najlepiej założyć specjalne opony zimowe. Ci kierowcy, którzy je stosują, wiedzą, jaki dają komfort jazdy i poczucie bezpieczeństwa.

R.D.

**UCHWAŁA NR VII/56/94
RADY MIEJSKIEJ w SUWAŁKACH
z dnia 28 grudnia 1994 roku**

w sprawie: zwolnień od podatku od środków transportowych w roku 1995.

Na podstawie art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 12.01.1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. nr 9 poz. 31 z późn. zm.) Rada Miejska uchwała, co następuje:

§ 1.

Zwalnia się od podatku od środków transportowych w części stanowiącej 50% stawki ustalonej w rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 7 grudnia 1994 r. (Dz.U. nr 132, poz. 676) pojazdy wyposażone w katalizator spalin oraz przystosowane do spalania gazu propan-butan.

§ 2.

Zwalnia się od podatku od środków transportowych pojazdy wyrejestrowane czasowo na okres minimum 3 miesięcy. Zwolnienie obejmuje okres faktycznego wyrejestrowania pojazdu.

§ 3.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta Suwałk.

§ 4.

Uchwała podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miejskim oraz przez ogłoszenie w lokalnej prasie i wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1995 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Marian Luto

(6)

**UCHWAŁA NR VII/57/94
Rady Miejskiej w Suwałkach
z dnia 28 grudnia 1994 r.**

w sprawie: stawek dziennych opłaty miejscowej, terminów płatności oraz sposobu jej poboru.

Na podstawie art. 19 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. nr 9 poz. 31) z późniejszymi zmianami oraz rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 7 grudnia 1994 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. nr 132 z 1994 r.) Rada Miejska Suwałk uchwała, co następuje:

§ 1.

Ustala się opłatę miejscową od osób fizycznych przebywających czasowo w celach wypoczynkowych, zdrowotnych lub turystycznych na terenie miasta Suwałk.

§ 2.

Stawki dzienne opłaty miejscowej wynoszą:

- a) 0,15 zł od dzieci i młodzieży uczącej się, poza grupami zorganizowanymi,
- b) 0,30 zł od emerytów i rencistów,
- c) 0,60 zł od pozostałych osób.

§ 3.

1. Opłatę miejscową pobiera się w pierwszym dniu zgłoszenia pobytu, za cały okres z góry.
2. Ustala się pobór opłaty miejscowej w drodze inkasa.
3. Opłatę miejscową pobierają:
 - od osób przebywających w hotelach, pensjonatach, domach wypoczynkowych, schroniskach, obozowiskach turystycznych i innych jednostkach tego typu - kierownicy tych jednostek lub wyznaczeni przez nich pracownicy;
 - w pozostałych przypadkach opłata miejscowa uiszczana jest w kasie Urzędu Miejskiego.
4. Za pobór opłaty miejscowej inkasentom przysługuje wynagrodzenie w wysokości 20% kwoty pobranej opłaty.
5. Inkasenci, o których mowa w ust. 3, przekazują wpływy z opłaty miejscowej do budżetu miasta w terminie 14 dni od ich pobrania.

§ 4.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta.

§ 5.

Uchwała podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie obwieszczeń na słupach ogłoszeniowych na terenie miasta, na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego oraz ogłoszenia w lokalnej prasie i wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1995 roku.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Marian Luto

(7)

**UCHWAŁA NR VII/54/94
RADY MIEJSKIEJ w SUWAŁKACH
z dnia 28 grudnia 1994 roku**

w sprawie: ustalenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na rok 1995.

§ 1.

Na podstawie art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 12.01.1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. nr 9, poz. 31 z późn. zm.) oraz rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 7 grudnia 1994 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. nr 132, poz. 675) ustala się wysokość rocznych stawek podatku od nieruchomości.

1. Od budynków mieszkalnych lub ich części za 1 mkw. powierzchni użytkowej - **0,15 zł.**
2. Od budynków lub ich części związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej od 1 mkw. powierzchni użytkowej - **6,0 zł.**
3. Od pozostałych budynków lub ich części od 1 mkw. powierzchni użytkowej - **1,8 zł.**
4. Od budowli - **2%** ich wartości.
5. Od 1 mkw. powierzchni gruntów:
 - a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej z wyjątkiem związanych z budynkami mieszkalnymi - **0,20 zł.**
 - b) od pozostałych - **0,02 zł.**

§ 2.

Uchwała podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miejskim oraz przez ogłoszenie w lokalnej prasie i wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1995 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Marian Luto

(3)

**UCHWAŁA NR VII/55/94
RADY MIEJSKIEJ w SUWAŁKACH
z dnia 28 grudnia 1994 roku**

w sprawie: ustalenia wysokości stawek, zasad poboru podatku od posiadania psów na rok 1995 oraz zwolnień od tego podatku.

Na podstawie art. 14 ustawy z dnia 12.01.1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. nr 9, poz. 31) oraz rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 7 grudnia w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. nr 132, poz. 675) Rada Miejska w Suwałkach uchwała, co następuje:

§ 1.

1. Wysokość stawek podatku od posiadania psów w stosunku rocznym wynosi **15,0 zł** od jednego psa.
2. Obniża się o 50% stawkę podatku dla właścicieli prywatnych posesji.
3. Podatek pobiera się w wysokości obniżonej o 50%, jeśli okoliczności uzasadniające powstanie obowiązku podatkowego wystąpiły w drugim półroczu roku podatkowego.

§ 2.

1. Właściciele prywatnych posesji posiadający psy zobowiązani są do opłacenia podatku wg stawek określonych w § 1 w terminie do 31 marca roku podatkowego bez wezwania lub w ciągu 14 dni od dnia zaistnienia okoliczności powodujących powstanie obowiązku podatkowego w kasie Urzędu Miejskiego w Suwałkach.
2. Poboru podatku od pozostałych właścicieli dokonują zarządcy nieruchomości (spółdzielnie mieszkaniowe i Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach) w drodze inkasa.
3. Wynagrodzenie za inkaso dla spółdzielni i ZBM ustala się w wysokości 20% wpływów uzyskanych z tytułu poboru przedmiotowego podatku.

§ 3.

Uchwała podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miejskim, ZBM, w spółdzielniach mieszkaniowych oraz w lokalnej prasie i wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1995 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Marian Luto

(5)

**UCHWAŁA NR VII/58/94
RADY MIEJSKIEJ w SUWAŁKACH**

z dnia 28 grudnia 1994 r.

**w sprawie stawek dziennych opłaty targowej,
zwolnień i terminów płatności oraz sposobu jej poboru.**

Na podstawie art. 19 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 roku o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. nr 9 poz. 31, z późn. zmianami), art. 18 ust. 2 pkt. 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym (Dz.U. nr 16 poz. 95, z późn. zmianami) oraz rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 7 grudnia 1994 roku w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. nr 132 z 1994 r.) Rada Miejska w Suwałkach uchwala, co następuje:

§ 1.

Ustala się dzienne stawki opłaty targowej w następującej wysokości:

1. Przy sprzedaży od każdej wystawionej na sprzedaż sztuki:

- a) konie i bydło powyżej 2 lat - 2,50zł
- b) jałowizna i cielęta do 2 lat - 2,00 zł
- c) trzoda pow. 50 kg, cielęta, źrebięta - 1,50 zł
- d) trzoda do 50 kg, owce, kozy - 1,00 zł

2. Przy sprzedaży obnośnej z ręki, kosza:

- a) art. spożywczych - 1,50 zł
- b) wyr. jubilerskich, futer, zegarków - 6,00 zł

3. Przy sprzedaży artykułów spożywczych i przemysłowych:

- a) z wozu konnego, ciągnika, stołu - 6,00 zł
- b) z samochodu, platformy, przyczepy, campingu - 12,00 zł

Osoby legitymujące się uprawnieniami do prowadzenia działalności gospodarczej, producenci, rolnicy opłacają 50% stawki opłaty targowej wymienionej w punkcie 3.

4. Przy sprzedaży:

- a) samochodów osobowych, ciągników, przyczep - 7,50 zł
- b) innych pojazdów (motory, rowery) - 1,50 zł
- c) samochodów ciężarowych - 10,00 zł

§ 2.

- 1. Inkasentami opłaty targowej są dzierżawcy i zarządcy targowisk.
- 2. Opłata targowa pobierana jest przez inkasentów bezpośrednio na targowisku.
- 3. Dowodem uiszczenia opłaty targowej jest pokwitowanie urzędowe wydane przez inkasenta.
- 4. Opłatę targową pobiera się niezależnie od należności przewidzianych w odrębnych przepisach za korzystanie z urządzeń targowych oraz za inne usługi świadczone przez zarządzającego targowiskiem.

§ 3.

Regulamin targowiska oraz wysokość opłat za korzystanie z urządzeń i usług na targowisku winny być uwidocznione na tablicy ogłoszeń targowiska.

§ 4.

Regulamin targowiska określa odrębna uchwała.

§ 5.

Traci moc uchwała nr XXXVI/211/93 Rady Miejskiej w Suwałkach z dnia 9 czerwca 1993 roku.

§ 6.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta.

§ 7.

Uchwała podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie na targowiskach i tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miejskim oraz wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1995 roku.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Marian Luto

(6)

KLUB PRACY

w Suwałkach

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA

od instytucji, zakładów pracy i osób fizycznych na doraźne prace zlecone (drobne naprawy, sprzątanie, opieka nad chorym, opieka nad dziećmi, pomoc starszym itp.).

Potrzeby prosimy zgłaszać osobiście do Klubu Pracy przy Rejonowym Urzędzie Pracy, ul. Kościuszki 71 A, lub telefonicznie na numer 66-71-04 wew. 114 - Klub Pracy. (161)

**UCHWAŁA NR 31/29/94
ZARZĄDU MIASTA SUWAŁK**

z dnia 27 grudnia 1994 r.

w sprawie opłat

za składowanie komunalnych odpadów wielkogabarytowych.

Na podstawie § 3 ust. 3 Uchwały nr XXVIII/155/92 Rady Miejskiej w Suwałkach z dnia 8 lipca 1992 r. w sprawie ochrony środowiska przed odpadami i innymi zanieczyszczeniami oraz utrzymania czystości i porządku

Zarząd Miasta ustala, co następuje:

§ 1

Wprowadza się 50% bonifikatę ceny obowiązującej za przyjęcie i składowanie na wysypisku komunalnych odpadów wielkogabarytowych.

§ 2

Za odpad wielkogabarytowy z gospodarstw domowych uznaje się:

- meble, materace;
- zmechanizowany sprzęt gospodarstwa domowego;
- opony;
- choinki.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się zarządcy wysypiska komunalnego i Zakładowi Utylizacji Odpadów Komunalnych.

§ 4

Uchwała podlega ogłoszeniu w Radio 5, „Tygodniku Suwalskim” oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Suwałkach i wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Zarząd Miasta Suwałk

(1)

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

w Suwałkach
OGŁASZA

PUBLICZNY PRZETARG USTNY

na wynajem lokalu użytkowego położonego w Suwałkach przy ul. Waryńskiego 9.

Powierzchnia lokalu - 82,66 mkw., cena wywoławcza 5 zł/mkw. + VAT, wadium 600 zł. Lokal jest wyposażony w instalację wodno-kanalizacyjną i elektryczną.

Przetarg odbędzie się w dniu 17 stycznia 1995 r. o godz. 10.00 w pok. 26 w ZBM.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kasie ZBM przy ul. Noniewiczza 3 w dniu przetargu do godz. 9.30.

Bliższe informacje na temat przetargu można uzyskać w pok. 26 w ZBM lub telefonicznie - 66-76-93 w. 18.

Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn.

(2)

NAJTAŃSZE OGŁOSZENIE W

TYGODNIKU SUWAŁSKIM

1 cm² - 0,50 zł (5.000 zł)

zniżki abonamentowe do 30%

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu do 8 bm. dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Gałaja 22 (tel. 66-49-32), a od 9 bm. apteka przy ul. Konopnickiej 3 (tel. 66-50-91).

ODPOWIEDZI NA INTERPELACJE

dokończenie ze str. 5

**RADNEMU
FRANCISZKOWI MIERZE-
JEWSKIEMU**

w sprawie likwidacji drogi biegnącej przy płocie POD im. XXX-lecia w Suwałkach.

Teren przyległy do Pracowniczego Ogrodu Działkowego im. XXX-

strefy ochronnej powiększyli swoje działki. Ponadto likwidacja drogi będzie wymagała dużych nakładów finansowych.

W związku z tym w dniu 19 grudnia 1994 została przeprowadzona rozmowa z panem Piotrem Miranowskim - prezesem POD im. XXX-lecia, podczas której ustalo-



lecia, po którym przebiega droga, jest własnością mienia komunalnego. Droga powstała samorzutnie na skutek wyrzucania z przyległych działek kamieni oraz innych nieczystości, a także przejeżdżania samochodami przez użytkowników działek. Droga istnieje już od szeregu lat i służy wyłącznie działkowcom dojeżdżającym do odległych działek nad rzeką Czarną Hańczą. Istnienie drogi ma przeciwników, ale prawdopodobnie jeszcze więcej zwolenników. Jej likwidacja wywołałaby falę protestów szczególnie dlatego, iż domagający się likwidacji drogi kosztem

no, że sprawa dalszego istnienia drogi zostanie postawiona na walnym zebraniu działkowców w miesiącu lutym.

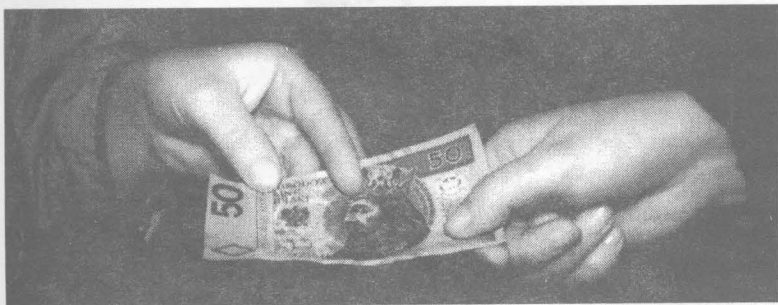
Wypracowane na zebraniu stanowisko zostanie przekazane do Urzędu Miejskiego i na tej podstawie zostaną podjęte dalsze działania. Ponadto pan Miranowski poinformował, że zgodnie z sugestią Urzędu Miejskiego, zawartą w piśmie z 1993 r., zostały zakupione jesienią krzewy do nasadzenia wzdłuż drogi.

**PREZYDENT
MIASTA SUWAŁEK
Grzegorz Wołagiewicz**

ZA TYDZIEŃ W "TS":

...aż ja się spoczęła...

Pierwsze dni po denominacji złotego.



oraz

efekty kontroli Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej obiektów użyteczności publicznej, w których odbyły się bale sylwestrowe.

KOGEL-MOGEL ★ KOGEL-MOGEL

KŁOPOTLIWA WYGRANA ZAKONNICY

90-letnia zakonnica z klasztoru pod wezwaniem Marii Ward w Gumburgu wygrała na loterii fantowej nowe sportowe BMW. Siostra nie może jednak odebrać wygranej, ponieważ regulamin zakonu nakazuje ubóstwo i zakazuje posiadania czegokolwiek, co by przedstawiało wartość majątkową. Przełożeni zakonu zastanawiają się, czy wygranego auta nie wystawić na licytację, a uzyskanych w ten sposób pieniędzy nie przeznaczyć na cele charytatywne. Niestety, organizator loterii nie zezwala na sprzedaż wygranej i kategorycznie obstaje przy tym, aby zakonnica zabrała luksusowe auto do klasztoru. W Polsce nie byłoby tego problemu.

IMPOTENCJA OD PAPIEROSÓW

Na cóż to nie wpływa palenie papierosów! Otóż okazuje się, że wpływa praktycznie na wszystko, od choroby płuc poprzez marskość wątroby, na impotencję i oziębłość płciową kończąc. Laboratorium naukowe uniwersytetu w Houston przeprowadziło badania na 1000 osobach palących i tyłuż niepalących. Kondycja seksualna palaczy była prawie dziesięciokrotnie gorsza od szanujących zdrowie i niepalących. Stwierdzono także, że z wiekiem nikotyna coraz silniej oddziałuje na potencję. 20 papierosów wypalonych codziennie już po 15 latach może doprowadzić do pełnego zaniku czynności seksualnych - alarmują naukowcy.

PORNOPOLIGAMIA

Pewien muzułmański nauczyciel religii z Malezji poślubił dziesięć kobiet, tzn. pół tuzina więcej niż cztery, do których miał prawo. Został oskarżony o pogwałcenie prawa muzułmańskiego i aresztowany wraz ze swymi dziesięcioma małżonkami, które liczyły od 24 do 34 lat. W więzieniu Ahmed chyba żałuje słodkich rodzinnych wieczorów: policjanci wykryli w jego mieszkaniu olbrzymią liczbę kaset z filmami pornograficznymi.

INFORMATOR KULTURALNY

MUZEUM OKRĘGOWE

(czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00 - 16.00, w sobotę i niedzielę w godz. 10.00 - 17.00)

zaprasza na ekspozycje stałe: „Pradzieje ziemi suwalskiej” - wystawa archeologiczna; „Alfred Wierusz-Kowalski” - wystawa malarstwa; „Malarstwo polskie XIX - XX wieku”; „Malarstwo i rysunek Bohdana Urbanowicza”, „Rzeźba Adama Siemaszki”; „Len w tradycyjnej kulturze ludowej Pojezierza Suwalskiego”; wystawa malarstwa Andrzeja Strumiły „Psalmy, Apokalipsa”.

REGIONALNY OŚRODEK KULTURY I SZTUKI

organizuje wyjazdy do Warszawy na spektakle teatralne, operetkę i spektakle operowe połączone ze zwiedzaniem miasta;

Galeria „Chłodna 20” - wystawa pokonkursowa XIII Wojewódzkiego Przeglądu Dziecięcej Twórczości Plastycznej,

Galeria PACamera - wystawa fotografii (instalacja) Andrzeja Mielczarka (otwarcie wystawy w poniedziałek, 9 stycznia 1995 r., godz. 18.15).

- wystawa poplenerowa Giżycko'94

(budynek przy ul. Kościuszki 45)

MUZEUM HISTORII I TRADYCJI ŻOŁNIERZY SUWAŁSZCZYZNY

(czynne codziennie - oprócz poniedziałków - w godz. 10.00 - 14.00)

Ekspozycja stała poświęcona m.in. Suwalskiej Brygadzie Kawalerii i 11 Pułkowi Piechoty.

KINO „BAŁTYK”

5-6.01 - „Cud w Nowym Jorku” prod. USA, od lat 12, godz. 17.00,

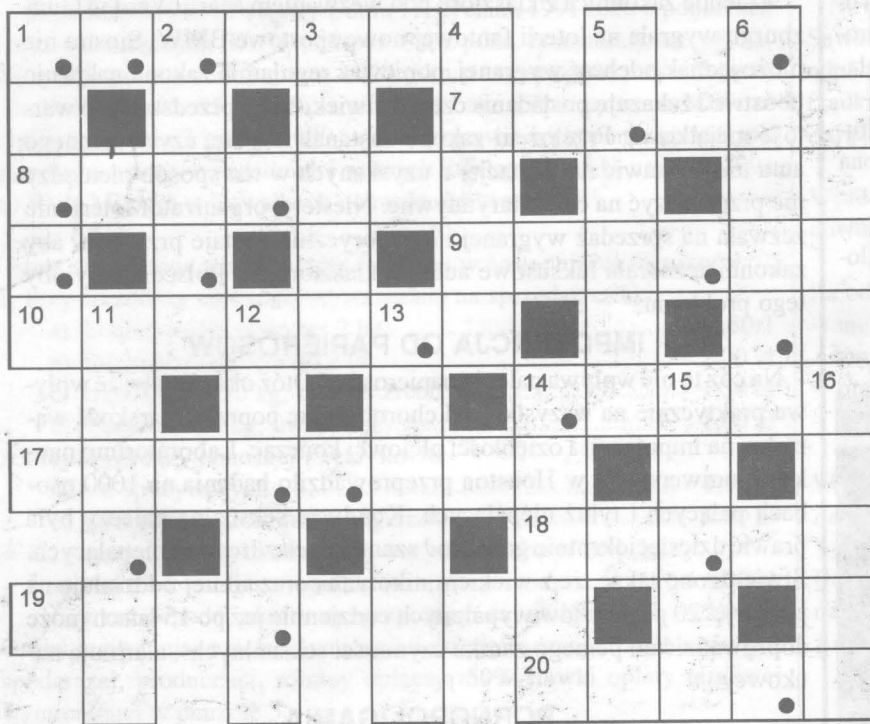
„The Flintstones” prod. USA, od lat 10, godz. 19.00,

7-10.01 - „Klient” prod. USA, od lat 15, godz. 19.00,

7-14.01 - „Król Lew” prod. USA, b/o, godz. 17.00

(8.01 - dodatkowo godz. 15.00).

KRZYŻÓWKA NR 1



- POZIOMO:**
- 1) niezależny władca,
 - 7) araukaria,
 - 8) robił ją Nikodem Dyzma,
 - 9) burza na morzu,
 - 10) pustynia w Chile,
 - 14) w muzyce arabskiej model melodyczny,
 - 17) pasożytuje na koniczynie,
 - 18) po niej do kłębka,
 - 19) nazwa ogółu adwokatów,
 - 20) cieplica.

- 12) dowód wplaty,
- 13) metalowy pieniądz,
- 14) ssak morski zaliczany do syren,
- 15) niezyt nosa,
- 16) bierze ją krawiec.

„Paź”

Po rozwiązaniu krzyżówki litery z kratek oznaczonych w prawym dolnym rogu czarnymi punktami czytane z góry na dół utworzą hasło, które po wpisaniu do konkursowego diagramu prosimy przesłać na adres redakcji „TS” w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru.

Wśród nadawców prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrodę rzeczową – bilet miesięczny MZK – ufundowaną przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Suwałkach.

- PIONOWO:**
- 1) odłam wyznaniowy,
 - 2) zapal, energia,
 - 3) roślina - symbol siły,
 - 4) jezioro we wsch. Afryce,
 - 5) ryba z rodziny karpowatych,
 - 6) zepsucie się maszyny,
 - 11) osoba zobowiązana do zapłacenia sumy określonej na wekslu,

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17	18	19	

1

TYLKO O VIP-ACH

POJĘTNY DORADCA

Okazuje się, że tzw. choroba generalska, która ujawniła się u nas po pamiętnym obiedzie na poligonie w Drawsku, jest zaraźliwa! Niemiecki generał Henning von Ondarza od niedawna doradza naszemu MON, ale już opłynał sztukę mówienia o tym samym w sposób całkiem odmienny. W wywiadach dla „Po-

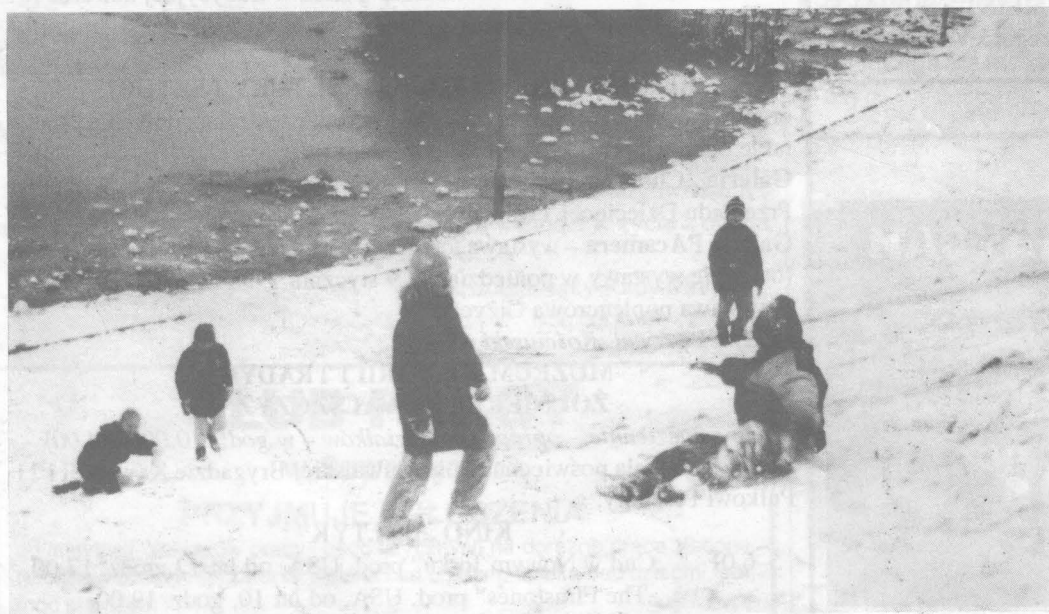
lityki” (10 grudnia) i „Wprost” (11 grudnia) zapytano go m.in. o kwestię dopasowania obecnego sprzętu WP do standardów NATO. Pierwszemu tygodnikowi doradca powiedział: „Nie trzeba wielkich zmian”. Z drugiego dowiedzieliśmy się, że od systemów dowodzenia „większym problemem może być unifikacja uzbrojenia”.

GLUPIA SPRAWA

Jak Polska długa i szeroka słychać utyskiwania – miejscami usprawiedliwione – na kon-

sekwencje upadku PGR-ów. Tymczasem w nowej rzeczywistości ostały się i świetnie prosperują niektóre kombinaty, przekształcone w jednoosobowe spółki skarbu państwa. Należą do nich m.in. opolskie Głubczyce, kierowane niedgdyś i nadal przez inż. Zbigniewa Michałka (rocznik 1935), b. krótkotrwałego sekretarza KC PZPR. Próbow „zdjęcia” dyrektora sprzeciwiła się parutysięczna załoga i wszystkie działające w Głubczycach związki, z „Solidarnością” włącznie.

PROPOZYCJA NA ZIMĘ



Wraz z pierwszymi opadami śniegu wnowił działalność znany w naszym mieście Ośrodek Sportu i Rekreacji Zimowej „Kaczy Dołek” – w skrócie OSiRZ. Podobnie jak w innych dziedzinach, wyposażenie w sprzęt sportowy jest zgodne z możliwościami finansowymi. Jak widać na zdjęciach, jest on zasadniczo niepotrzebny gdyż, każdy ma własny. W zasadzie można się obejść również bez śniegu.

(zg)